



PRZEGLĄD
Komunalny[®]

POLECA

Samorządowy Poradnik Przyrodniczy

nr 1(2014)



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Poznaniu

Dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu



Od redaktora

Szanowni Państwo!

Niniejszy poradnik wydany został jako element projektu „Ptaki w czterech porach roku”, który uzyskał dofinansowanie ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Przedsięwzięcie prowadzone jest w ramach szeroko rozumianej edukacji ekologicznej, realizowane przez firmę PARUS PROJEKT.

Projekt zakłada trzy główne nurty działań. Pierwszym z nich było przeprowadzenie pięciu spotkań o tematyce ornitologicznej w dwóch szkołach: Gimnazjum im. Bohaterów Armii „Poznań” w Jaraczewie (powiat jarociński) oraz w Zespole Szkół Specjalnych w Jarocinie. Prelekcje połączone z trzema wycieczkami terenowymi, które miały przybliżyć uczniom piękno otaczającej nas przyrody, ze szczególnym uwzględnieniem ptaków. W ramach podsumowania zajęć każda szkoła otrzymała tablicę edukacyjną, przedstawiającą sylwetki ptaków krajobrazu rolniczego.

Drugim kierunkiem działań było przeprowadzenie ogólnopolskiego konkursu fotograficznego „Migawki z ptasiego świata”. Uczestnicy nadsyłały zdjęcia przy pomocy specjalnej aplikacji, umieszczonej na Facebooku. Przesłano ponad czterdzieści prac, z których komisja wyłoniła laureatów w trzech kategoriach wiekowych: „Dzieci”, „Młodzież” i „Dorośli”. Po zakończeniu etapu nadsyłania prac, przez dwa tygodnie można było oddawać głosy na najlepsze zdjęcie, które uzyskało nagrodę publiczności. Autorzy prac mogli wygrać w konkursie m.in. indywidualne kursy fotografii, lornetki oraz albumy o tematyce ornitologicznej.

Trzecim elementem projektu było wydanie niniejszego poradnika, poruszającego problematykę wybranych aspektów ochrony przyrody, ze szczególnym uwzględnieniem ptaków. Tematyka artykułów została dobrana na podstawie wieloletniej współpracy autorów tekstów, uznanych specjalistów w omawianych dziedzinach, z przedstawicielami samorządów terytorialnych i uwzględniła niektóre z problemów najczęściej spotykanych w działalności samorządów terytorialnych, będących zarazem – w myśl art. 91 Ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody – organami ochrony przyrody.

Bartosz Skrzypczak
redaktor naczelny

Wstęp	2
Podstawy konstytucyjne i przegląd przepisów prawa istotnych dla ochrony dzikożyjących zwierząt	4
Problem dokarmiania gołębi w miastach	6
Przydrożne aleje jako ważny element krajobrazu w ochronie ptaków i nietoperzy	9
Skrzynki lęgowe dla ptaków	14
Zimowanie i dokarmianie ptaków wodnych w miastach	16

Artykuły opublikowane w Zeszytach specjalnym zostały zamieszczone na odpowiedzialność i w wersji dostarczonej przez koordynatora projektu Parus Projekt.

PRZEGLĄD Komunalny

Zeszyt Specjalny
Publikacja „Samorządowy Poradnik
Przyrodniczy”

Wydawca:



Abrys Sp. z o.o. Wydawnictwo Komunalne

„Zeszyt Specjalny” redaguje zespół:

Bartosz Skrzypczak (Parus Projekt, koordynator projektu „Ptaki w czterech porach roku”)

– redaktor naczelny

Paweł T. Dolata – z-ca redaktora naczelnego
Katarzyna Szkudlarska-Nowaczyk (Abrys Sp. z o.o.)

– redaktor prowadząca

Mateusz Konrad Wójcik (MKW Pracownia
Przyrodniczo-Rolna)

Dystrybucja:

Karolina Jankowiak, tel. 61/655 81 82

Rada Programowa

Wydawnictw Komunalnych:

prof. dr hab. Ryszard Błażejowski Uniwersytet
Przyrodniczy w Poznaniu

dr inż. Emilia Den Boer Politechnika Wrocławska
prof. dr hab. Stawczo Denczew Szkoła Główna

Służby Pożarniczej, Warszawa

prof. zw. dr hab. Marek Górski

Uniwersytet Szczeciński

prof. dr hab. Krzysztof Kasprzak – przewodniczący
Uniwersytet Przyrodniczy, Poznań

dr inż. Barbara Kozłowska Politechnika Łódzka

dr inż. Piotr Manczarski Politechnika Warszawska

dr hab. inż. Tadeusz Pająk Akademia

Górnictwo-Hutnicza, Kraków

prof. dr hab. Wojciech Radecki Instytut nauk

Prawnych Polskiej Akademii Nauk

prof. dr hab. Beata Raszak Uniwersytet

Przyrodniczy, Wrocław

prof. dr hab. Marek Siewniak Wyższa Szkoła Ekologii
i Zarządzania, Warszawa

prof. UAM dr hab. Włodzimierz Urbaniak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Urszula Wojciechowska – sekretarz Rady

Programowej

Fotoskład: STUDIO POLIGRAFII

Druk: AF Druk

Oddano do druku: 7.11.2014 r.

Nakład: 5000 egz.

Publikacja dostępna również w formie
elektronicznej jako e-wydanie,
więcej info: tel. 61 655 81 44

Okładka:

Depositphoto.com/Szirtesi

Depositphoto.com/Zurijeta

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania artykułów, a także zmiany ich tytułów. Przedruk artykułów lub ich fragmentów wymaga zgody wydawcy. Artykuły nie zawsze odzwierciedlają poglądy redakcji. Grafiki wykorzystane w numerze, nie posiadające podpisów autora, dostarczone są przez autorów tekstów. Copyright by ABRYS

Podstawy konstytucyjne i przegląd przepisów prawa istotnych dla ochrony dzikożyjących zwierząt

Konstytucyjne podstawy ochrony środowiska

Podstawy dla przepisów prawnych dotyczących ochrony dzikożyjących zwierząt, jak i całego systemu ochrony środowiska w Polsce, znajdują się w **Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.**: w art. 5, 31, a szczególnie w art. 74. Przepisy te mają oczywiście charakter ogólnikowy, ale m.in. symbolicznie podkreślają znaczną wagę zagadnienia, skoro zajmuje się nim najwyższej rangi akt prawa krajowego – po raz pierwszy w historii Polski!

Art. 5 Konstytucji RP zawiera m.in. **deklarację ochrony środowiska przez państwo polskie oraz kierowania się przez nie zasadą zrównoważonego rozwoju**: „*Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju*”. Warto zwrócić uwagę, z jak ważnymi dla państwa i społeczeństwa zagadnieniami zasady ochrona środowiska i zrównoważonego rozwoju zostały tu łącznie formalnie zabezpieczone.

Art. 31 ust. 3 **wśród ustawowych przyczyn ograniczania konstytucyjnych praw i wolności wymienia również konieczność wynikającą z ochrony środowiska**: „*Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.*”



Samiec wróbla – wciąż nie wszyscy wiedzą, że i ten gatunek podlega ochronie ścisłej Fot. Paweł T. Dolata

Art. 74 w całości poświęcony jest **zobowiązaniu władz publicznych do zapewnienia bezpieczeństwa ekologicznego i ochrony środowiska**:

1. *Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom.*
2. *Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych.*
3. *Każdy ma prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska.*
4. *Władze publiczne wspierają działania obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska*”.

Zgodnie z powyższymi zapisami, powstało już w Polsce wiele ustaw i rozporządzeń, dotyczących ochrony środowiska, w tym mających znaczenie dla ochrony dzikożyjących zwierząt. Ze względu na obszerność całości zagadnienia, niniejszy artykuł stanowi tylko przegląd przepisów prawa istotnych dla dzikożyjących zwierząt, z krótkim omówieniem. Każde z nich zasługuje bowiem na odrębne, szczegółowe przedstawienie i analizę.

Ochrona gatunkowa zwierząt

Skonkretyzowane podstawy ochrony prawnej dzikożyjących zwierząt w Polsce stanowią obecnie głównie: **ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody** oraz wydane na podstawie jej delegacji ustawowej **rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 6 października 2014 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt**. Ochroną gatunkową, i to głównie ścisłą (która wbrew tej nazwie wcale „ściśłą” nie jest, przewidując różnorodne wyłączenia), objęte są wszystkie gatunki płazów, gadów i nietoperzy oraz zdecydowana większość gatunków ptaków żyjących w Polsce, w tym m.in. wróble uważane za przysłowiowy symbol dużej liczebności. Nowoczesna ochrona przyrody nie ogranicza się bowiem do ochrony jedynie gatunków rzadkich, ale zakłada ochronę w miarę możliwości wszystkich elementów ekosystemu, z których każdy jest przecież ważny dla jego funkcjonowania. Świadomość **powszechności ochrony gatunkowej** jest jednak w społeczeństwie nikła (aczkolwiek zwiększa się) – upowszechnienie jej jest więc nadal jednym z kluczowych wyzwań dla skuteczności ochrony przyrody w Polsce.

Cytowane rozporządzenie zawiera listy gatunków objętych ochroną ścisłą i częściową, zakazy mające do nich zastosowania, wyłączenia od tych zakazów, oraz procedurę uży-

skiwania indywidualnych zezwoleń na ich naruszanie. Zawiera także obszerny wykaz przewidywanych sposobów ochrony ujętych w rozporządzeniu gatunków.

Przestępstwa i wykroczenia przeciw zwierzętom chronionym

Sankcje za naruszenia przepisów ochrony gatunkowej, w zależności od ich charakteru (wagi), znajdują się w dwóch różnych aktach prawnych. Przestępstwa ścigane są na podstawie **ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny** – opisane są w jego rozdziale XXII „Przestępstwa przeciwko środowisku”, w szczególności w art. 182 kk. Cały rozdział poświęcony temu zagadnieniu również stanowił przełom w polskim prawie karnym, choć bardziej symboliczny, niż praktyczny.



Krzyżówka z 19 piskletami – gatunek ten jest chroniony przez prawo łowieckie m.in. zakazem polowań w czasie lęgowym Fot. Paweł T. Dolata

Wykroczenia za naruszenia przepisów ochrony gatunkowej ścigane są zaś na podstawie art. 127 **ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody**.

Ustawa o ochronie zwierząt

Aktem prawnym działającym równolegle do przepisów ochrony przyrody, w tym ochrony gatunkowej zwierząt, jest **ustawa z dnia 16 kwietnia 1997 r. o ochronie zwierząt**. Odnosi się ona do wszystkich zwierząt - hodowlanych, domowych, dzikożyjących - kierując się przesłankami humanitaryzmu. Dla zwierząt dzikożyjących ma najmniejsze znaczenie praktyczne, gdyż w większości obejmuje je albo ochrona gatunkowa, albo ochrona przez prawo łowieckie.

Przepisy o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie

Bardzo ważnym aktem prawnym, szczególnie w warunkach miejskich, wobec masowego niszczenia siedlisk ptaków, jest **ustawa z dnia 16 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie**. Związane jest to z nasilającym się procesem zasiedlania budynków przez ptaki – dla niektórych z nich są one w Polsce głównym (np. kawka, wróbel) lub dominującym siedliskiem (jerzyk). Z drugiej strony powszechne termomodernizacje, w znacznej mierze finansowane z publicznych środków, w tym krajowego oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, przebudowy i rozbiórki budynków stanowią dla tych gatunków zasadnicze zagrożenie.

Ustawa ta nakłada na inwestora obowiązek **działań zapobiegawczych** jeszcze przed wystąpieniem szkody w środowisku, a jeśli ona wystąpi – **obowiązek ograniczenia szkody, zapobieżenia kolejnym szkodom i działań naprawczych**. Zgodnie z art. 7 tej ustawy nad ich przestrzeganiem czuwać powinien właściwy **regionalny dyrektor ochrony środowiska**. Wobec niestety faktycznej słabości tej instytucji (niewielka w stosunku do zakresu działań ilość pracowników, praktyczny brak placówek terenowych, a co gorsza czasami niestety dbanie bardziej o interes inwestorów i innych grup interesu, niż ochrony środowiska, do czego formalnie instytucja ta jest powołana) znaczącą rolę w przestrzeganiu przepisów prawa odgrywają **pozarządowe organizacje ekologiczne i świadomi przyrodniczo obywatele**. Ich działania w wielu wypadkach wymusiły stosowanie prawa przez inwestorów, a nawet regionalnych dyrektorów ochrony środowiska. Tak było np. w przypadku niechlubnej decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Olsztynie z dnia 29.07.2011 r. sygn. WOPN-OOP.6402.16.2011.MJ, zezwalającej na odstrzał ok. 1000 osobników trzech gatunków ptaków krukowatych w powiecie szczecińskim, a uchylonej przez organ nadzórny – Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska – właśnie na skutek protestów społecznych. Jednocześnie nagłaśnianie przez pozarządowe organizacje ekologiczne i media przypadki łamania prawa oraz wywołane tym czasami postępowania karne są swoistą formą edukacji społeczeństwa o stanie prawnym w tej dziedzinie. Daje się zauważyć dwie tendencje: przepisy ochrony ptaków w miastach wcześniej i lepiej są egzekwowane w miastach dużych, a w szczególności w takich, gdzie inwestorów i organy władzy kontrolują obywatele i pozarządowe organizacje ekologiczne.

Przy stosowaniu ustawy z dnia 16 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie duże znaczenia ma wyda-



Bocian biały – gatunek objęty w Polsce ochroną ścisłą, ale od co najmniej kilkuset lat chroniony przez samo społeczeństwo, na zasadzie powszechnego zwyczaju, swojego „tabu” Fot. Paweł T. Dolata

ne na podstawie jej art. 10 **rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 30 kwietnia 2008 r. w kryteriach oceny wystąpienia szkody w środowisku**, które po raz pierwszy takie kryteria ustaliło, aczkolwiek nadal mają one – oczywiście w mniejszym stopniu – charakter nieostry.

Ochrona terenów zieleni i zadrzewień miejskich

Dla ochrony takich terenów, istotnych przecież nie tylko samych w sobie, ale i jako siedliska zwierząt, zastosowanie mają przepisy ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, która poświęca im rozdział 4. Jest to zagadnienie bardzo ważne, zasługujące na szczególną uwagę i odrębne opracowanie. A aspekcie ochrony alej przydrożnych omówił je częściowo Bartosz Skrzypczak w osobnym artykule w niniejszym zeszycie „Poradnika”.

Ochrona zwierząt w prawie łowieckim

Duże znaczenie dla ochrony środowiska ma też **ustawa z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie. Rozporządzenie Ministra Środowiska: z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych** określa jako łowne 14 gatunków ptaków i 19 gatunków ssaków. Rozporządzenie to dopełnia **rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne**, które określa okresy polowań na poszczególne gatunki (czasami zróżnicowane jeszcze według płci i wieku), przez co na zasadzie *a contrario* (przeciwnieństwa) ustala dla nich okresy ochrony w pozostałych częściach roku.

W warunkach miejskich łowiectwo jest ustawowo bardzo ograniczone przez art. 26 pkt 2) ustawy – Prawo Łowieckie, który stanowi, że w skład obwodów łowieckich nie wchodzi: „*tereny w granicach administracyjnych miast; jeżeli jednak granice te obejmują większe obszary leśne lub rolne,*

z obszarów tych może być utworzony obwód łowiecki lub mogą być one włączone do innych obwodów łowieckich”. Jednak przepisy chroniące zwierzęta łowne mają swoje zastosowanie również poza obwodami łowieckimi, a więc bez żadnych ograniczeń również w miastach. Należy tu podkreślić, iż czyni przeciw gatunkom łownym zagrożone są w myśl tej ustawy z reguły znacznie wyższymi sankcjami niż czyni przeciw gatunkom chronionym, np. zabijanie i inne formy kłusownictwa wobec zwierząt z gatunków łownych stanowią przestępstwo z art. 53 pkt 6 ustawy – Prawo łowieckie i podlegają karze pozbawienia wolności do lat 5.

Źródła prawa

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483, z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych (Dz. U. Nr 45, poz. 433).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (Dz. U. Nr 48, poz. 459, z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 30 kwietnia 2008 r. w kryteriach oceny wystąpienia szkody w środowisku (Dz.U. z 2008 r. Nr 82, poz. 501).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 6 października 2014 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz. U. poz. 1348).

Ustawa z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.).

8. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 856).

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 627, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie (Dz.U. z 2011 r. Nr 75, poz. 1419 ze zm.).

Ustawa z dnia 13 lipca 2012 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 985).

Paweł T. Dolata

Autor artykułu jest magistrem prawa, specjalizującym się w prawnej ochronie przyrody. Prowadzi zajęcia z prawa na Wydziale Nauk Biologicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jako ekspert przyrodniczy współpracuje m.in. z samorządami terytorialnymi w Wielkopolsce. Współautor książki „Ochrona ptaków w miastach”, Od 1997 r. jest społecznie liderem Południowowielkopolskiej Grupy Ogólnopolskiej Towarzystwa Ochrony Ptaków www.pwg.otop.org.pl. Przez cztery kadencje (1996-2008) wybierany do społecznego, krajowego Zarządu Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, w tym dwukrotnie wiceprezes Zarządu (2002-2008).

Problem dokarmiania gołębi w miastach

W różnych miastach Polski nierzadko spotykamy się z problemami, jakie zarządcom nieruchomości, władzom miejskim oraz części mieszkańców sprawiają gołębie i ich dokarmianie przez innych mieszkańców. Różnie te problemy próbuje się rozwiązać, nie zawsze z poszanowaniem przepisów prawa. Dlatego zostaną one omówione w niniejszym artykule.

Gołąb miejski i jego rozpowszechnienie w Polsce

Gołąb miejski *Columba livia* forma *urbana* to jedyny gatunek gołębia, z którym związane są wspomniane problemy. Pochodzi on od dzikiego gołębia skalnego *Columba livia* i jest uznawany za jego formę, o specyficznej ekologii i biologii, będącej wynikiem setek lat życia w miastach. Najbardziej widocznym dowodem tej odrębności, ale zarazem i związku z gołębiem skalnym, jest upierzenie. Część gołębi miejskich nosi nadal upierzenie swego przodka: popielate z dwoma czarnymi paskami na skrzydłach, z bordowobrązową piersią i zielonkawą szyją. Jednak większość osobników ubarwiona jest całkowicie różnie (m.in. z powodu krzyżowania się z gołębiami domowymi): od białych do prawie czarnych.

W Polsce gołąb miejski jest rozpowszechniony we wszystkich regionach, będąc w większych miastach jednym z najliczniejszych gatunków ptaków, zaliczanym do kategorii „średnio liczny ptak lęgowy” (Tomiałojć i Stawarczyk 2003, Walasz 2007). Na badania jeszcze w latach 1973 i 1974 fragmentach starej zabudowy śródmieścia Wrocławia gatunek ten osiągał jedno z najwyższych zagęszczeń populacji lęgowej w Polsce (Tomiałojć i Stawarczyk 2003), sięgające aż od 23 do 55 par/10 hektarów, a na powierzchni o nowoczesnej zabudowie – 25 par/10 hektarów. Wzrost liczebności na powierzchniach śródmiejskich i w dzielnicy Krzyki w roku 1988 wykazało znaczny wzrost liczebności (Grabiński 1991).

Gołąb miejski jest w Polsce gatunkiem osiadłym, podejmującym loty żerowiskowe w promieniu do kilkunastu kilometrów od lęgów. Buduje gniazda na strychach, balkonach, gzymsach i ozdobach budynków oraz we wnękach murów (Grabiński 1991, Tomiałojć i Stawarczyk 2003). W warunkach Śląska w łagodne zimy pierwsze pary przystępują do lęgów już pod koniec stycznia i w lutym (Grabiński 1991).

Stan prawny

Należy zwrócić uwagę, że stan prawny gołębia miejskiego właśnie się zmienił. Do dnia 2 października 2014 r. regulowało go rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 12 października 2011 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt, wydane na podstawie **ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody**. W myśl § 1 i 3 tego rozporządzenia gołąb miejski podlegał ochronie częściowej przez cały rok, bez żadnych dodatkowych ograniczeń, tak jak wszystkie inne gatunki objęte ochroną częściową. Zakazane na mocy § 7 tego rozporządzenia było m.in. jego umyślne zabijanie, niszczenie siedlisk i ostoj, niszczenie gniazd i umyślne płoszenie.

Rozporządzenie to utraciło moc z dniem 2 października 2014 r., zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 13 lipca 2012 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw. Ze smutkiem nad stanem tworzenia prawa w Polsce trzeba podkreślić, iż odpowiedzialne za to organy państwa po prostu nie zdążyły na czas z nowym rozporządzeniem regulującym tę tematykę i przez kilka dni ochrona gatunkowa zwierząt w Polsce (a także ochrona gatunkowa roślin i grzybów, regulowane bliźniaczymi rozporządzeniami Ministra Środowiska, również uchylonymi 2 października 2014 r.) po prostu nie istniała! Dopiero 8 października 2014 r. w życie weszło **rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 6 października 2014 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt**. Na jego podstawie również **gołąb miejski podlega ochronie częściowej przez cały rok, ale w nowej formie, specyficznej tylko dla tego gatunku**. Podobnie jak w poprzednim rozporządzeniu, **zakazane jest na mocy § 6. 1 nowego rozporządzenia umyślne zabijanie, niszczenie siedlisk i ostoj, niszczenie gniazd, umyślne płoszenie, tak gołębia miejskiego, jak i innych zwierząt, objętych zarówno ochroną całkowitą, jak i częściową**. Jednak pojawił się zupełnie nowy zapis § 6. 5. o treści: „*Zakazy, o których mowa w ust. 1 pkt 7–9 oraz w ust. 3, nie dotyczą gołębia miejskiego (Columba livia forma urbana), z wyłączeniem miejsc*

gniazdowania w trakcie obecności piskląt w gnieździe”. **Gołębia miejskiego nie dotyka więc, z powyższym wyłączeniem miejsc gniazdowania w trakcie obecności piskląt w gnieździe, zakazy:**

- niszczenia siedlisk lub ostoj, będących ich obszarem rozrodu, wychowu młodych, odpoczynku, migracji lub żerowania (zawarty w § 6. ust. 1 pkt 7);
- niszczenia, usuwania lub uszkodzenia gniazd, (...), zimowisk lub innych schronień (zawarty w § 6. ust. 1 pkt 8);
- umyślnego uniemożliwienia dostępu do schronień (zawarty w § 6. ust. 1 pkt 9);
- umyślnego płoszenia lub niepokojenia w miejscach noclegu, w okresie lęgowym w miejscach rozrodu lub wychowu młodych, lub w miejscach żerowania zgrupowań ptaków migrujących lub zimujących (zawarty w § 6. ust. 3).

Inne odstępstwa od zakazów dotyczących tego gatunku możliwe są, zgodnie z art. 56 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, tylko drogą uzyskania **pisemnego, imiennego** (skierowanego do konkretnego podmiotu) **zezwoleń na odstępstwo**, wydanego przez odpowiednie władze ochrony przyrody: **regionalnego dyrektora ochrony środowiska** lub Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska (tylko *jeżeli zezwolenie dotyczy obszaru wykraczającego poza granice jednego województwa lub jeżeli ma to związek z działaniami podejmowanymi przez ministra właściwego do spraw środowiska, w tym dotyczącymi realizacji krajowej strategii ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej, programów ochrony gatunków zagrożonych wyginięciem lub realizacji umów międzynarodowych*”).

Łamanie zakazów obowiązujących w stosunku do zwierząt objętych ochroną gatunkową, w tym gołębia miejskiego, stanowi wykroczenie z art. 127 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Trudno ocenić, czy zabijanie gołębi miejskich jest przestępstwem z art. 181 § 3 ustawy Kodeks karny, gdyż przepis ten uznaje za przestępstwo jedynie takie czyny, które dotyczą gatunków objętych ochroną gatunkową (takim gołąb miejski jest), ale jednocześnie stanowią „*istotną szkodę*”, a jej definicji polskie prawo nie zawiera, choć komentarze nauki prawa są zgodne, że chodzi o istotność szkody z znaczeniu przyrodniczym. Wątpliwości takich nie niesie **art. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, który zakazuje zabijania wszelkich zwierząt poza wyraźnie wymienionymi przyczynami**. Z wyjątków tych do gołębia miejskiego mógłby mieć zastosowanie pkt 4): „*działania niezbędne do usunięcia poważnego zagrożenia sanitarnego ludzi lub zwierząt*”, jednak nie będzie on miał praktycznie zastosowania, bo „*działania niezbędne*” w formie po prostu przepłoszenia gołębi i utrudnienia/uniemożliwienia im dostępu do danego miejsca zapewne zawsze będą wystarczające zamiast zabijania. Zabijanie gołębi miejskich z innych przy-



Gołąb grzywacz na swoje i ludzi szczęście nie powoduje w miastach żadnych problemów, za to jest ich prawdziwa ozdoba Fot. Paweł T. Dolata

czyn niż wymienione w art. 6 (np. dlatego, że komuś przeszkadzają, hałasują, brudzą), jest przestępstwem z art. 35 ust. 1 te same ustawy, który stanowi: „Kto zabija, usmierca zwierzę albo dokonuje uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1–4 podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Problemy związane z gołębiami miejskimi

W polskiej literaturze ornitologicznej jednak już dawno zauważono (Indykiewicz 1997), że: „Osiedły i kolonijny charakter życia tego ptaka, a z tym bezpośrednio związane utrzymywanie się przez wiele lat stałych miejsc gniazdowania, żerowania i dziennego odpoczynku sprawia, że gołębie stały się poważnym problemem ze względu na zanieczyszczanie swoimi odchodami dostępnych dla ludzi pomieszczeń i elewacji budynków mieszkalnych, obiektów sakralnych, zabytkowych itp. Ponadto powszechna obecność gołębi w środowisku zabudowy miejskiej, nierzadko w bardzo dużym zagęszczeniu, przy jednoczesnej adaptacji behawioralnej jest jednym z najistotniejszych czynników potęgujących możliwość negatywnego oddziaływania tych ptaków na stan sanitarny miasta, a w szczególności zdrowie ludzi i towarzyszących im zwierząt udomowionych”.

Rola gołębi jako elementu **przenoszącego czynniki chorobotwórcze na człowieka i zwierzęta domowe** nie jest dostatecznie poznana, jednak pojawiają się doniesienia na temat identyfikacji nowych gatunków pasożytów oraz jednostek chorobowych tych ptaków i ewentualnej ich zjadliwości dla człowieka (Indykiewicz 1997 i cytowana tam literatura). Jednym z takich pasożytów

jest kleszcz **obrzązek gołębi** *Argas reflexus*, zwany też popularnie „obrzązkiem gołębi”, który może przenosić **krętki Borelia anserina oraz zarazki gorączki Q, parazyty gołębi oraz piroplazmozę ptasią**. Wirus odkleszczowego zapalenia mózgu zachowuje w nich żywotność przez 450 dni. Obrzązki przyczyniają się do powstawania alergii oraz astmy (Żółtowski 1976, Buczek 2010). Wykazano, iż gołębie miejskie w Madrycie przyczyniają się do rozprzestrzeniania bakterii wywołujących **zapalenie płuc, bóle żołądka i biegunki**. Bakterie *Chlamydia psittaci* i *Campylobacter jejuni* występowały u większości badanych tam osobników (Vázquez i in. 2010). W związku z tym profilaktycznie **należy traktować te zagrożenia bardzo poważnie**.

Dla osób dokarmiających gołębie ważne być też powinny wyniki badań Kasprzaka i Hetmańskiego (2004) w Słupsku, które wykazały, że **jakość pokarmu zjedanego przez gołębie miejskie**, a podawanego im przez ludzi – głównie chleba, gotowanych ziemniaków lub kaszy – **najprawdopodobniej jest niewystarczająca**.

Możliwości ograniczenia liczebności gołębia miejskiego

Wobec podanych wyżej obecnych uwarunkowań prawnych, najlepszą formą ograniczenia liczebności gołębia miejskiego według Indykiewicza (1997) są:

- 1) ograniczenie lub wyeliminowanie dostępnych dla gołębi miejsc gniazdowania;
- 2) wyeliminowanie lub ograniczenie obfitości bazy pokarmowej, w szczególności „dodatkowego” źródła pokarmu w okresie wiosenno-zimowym;
- 3) wprowadzenie lub zwiększenie liczby na-

turalnych drapieżników na terenie lęgowym lub/i żerowiskowym.

Ze względu na wysoki koszt i skomplikowanie (uwarunkowania prawne, złożone i skomplikowane układy ekologiczne drapieżnik-ofiara) opcji trzeciej, **w warunkach polskich miast najlepszymi formami ograniczenia liczebności gołębi są:**

- 1) **ograniczenie lub wyeliminowanie dostępnych dla gołębi miejsc gniazdowania** (szczególnie wobec omówionego wyżej § 6. ust. 1 pkt 9 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 6 października 2014 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt) – **do wykonania przez zarządców budynków;**
- 2) **wyeliminowanie lub ograniczenie obfitości bazy pokarmowej**, w szczególności „dodatkowego” źródła pokarmu w okresie wiosenno-zimowym – **do wykonania głównie za sprawą uświadczenia mieszkańców przez zarządców budynków, placów i ulic.**

W przypadku gołębia miejskiego uświadczenie takie powinno zawierać zarówno **informacje o negatywnym wpływie masowego występowania gołębi na wspólne mienie** (np. zabrudzenia elewacji i balkonów budynków, zabrudzenia samochodów) **i na zdrowie mieszkańców** (zagrożenie różnymi jednostkami chorobowymi), jak i z drugiej strony **brak zagrożenia dla gołębia miejskiego**, przez co z punktu widzenia jego ochrony dokarmianie nie jest konieczne. Należy też uświadczać, że – jak wykazały wspomniane wyżej badania Kasprzaka i Hetmańskiego (2004) – **odpady spożywcze nie są odpowiednim pokarmem dla gołębi miejskich**, zresztą również nie są nim dla innych dzikich ptaków, o czym w osobnym artykule w niniejszym zeszycie.

Należy pokreślić, iż na podstawie doświadczeń z różnych miejsc Polski, **stosowanie formalnego zakazu dokarmiania gołębi lub wszystkich ptaków**, choć możliwe prawnie, w formie przepisów stanowiących przez uprawniony organ samorządu, albo – na niższym szczeblu – drogą wprowadzenia lub egzekwowania już istniejących przepisów porządkowych (np. regulaminy) danej jednostki, np. spółdzielni lub wspólnoty mieszkaniowej, **z reguły jest negatywnie odbierane przez ludzi i prowadzi raczej do wywołania napięć społecznych i spraw sądowych** (por. wydarzenia w Ciechanowie, Anonim 2014) niż osiągnięcia celu w postaci ograniczenia skali dokarmiania. **Jeśli takie zakazy miały zostać wprowadzone, to muszą być poprzedzone szeroką, rzetelną akcją informacyjną o ich przyczynach**, prowadzoną w mediach i w formie spotkań z mieszkańcami.

Inne gatunki gołębi w miastach

Nie można zapominać, że poza gołębiami miejskimi w miastach spotkać można też inne gatunki dzikożyjących gołębi. **Sier-**

cd. na str. 8 >>

pówka to niewielki, smukły gołąb, o rozpiętości skrzydeł 48-55 cm. Ubarwiony jest beżowo-popielato. Dorosłe sierpówki mają charakterystyczną, wąską, czarną półobrożę („sierp” – stąd nazwa) z tyłu szyi, u młodych pojawia się ona śladowo już w wieku ok. 1 miesiąca. W Polsce jest szeroko rozpowszechniona, średnio liczna lub liczna (Antczak i Górski 2007). Podlega ścisłej ochronie gatunkowej.

Grzywacz to z kolei duży, masywny gołąb, największy w Polsce i całej Europie, o rozpiętości skrzydeł 70-80 cm. Ma popielato-szare ubarwienie z charakterystycznymi białymi, podłużnymi plamami (tzw. lusterkami) na skrzydłach. Końce piór skrzydeł (lotek) i ogona (sterówek) są czarne. Dorosłe grzywacze mają piękny, różowy odcień na piersi i biało-zielone ubarwienie szyi („grzywę” – stąd nazwa). W Polsce jest szeroko rozpowszechniony, liczny (Tomiałojć 2007). Formalnie grzywacz jest gatunkiem łownym, z okresem polowań od dnia 15 sierpnia do 30 listopada, jednak poluje się na nie bardzo rzadko. Stan prawny jest reliktem dawnych polowań, obecnie nie ma żadnego uzasadnienia.

Oba te gatunki praktycznie nie powodują żadnych szkód ani problemów w miastach,

głównie dlatego, że nie tworzą w nich tak dużych stad jak gołębie miejskie, a ponadto nie okupują tak bardzo jak one (więc i nie brudzą) budynków i placów miejskich: grzywacz gniazduje na drzewach i w ogóle rzadko siada na budynkach; sierpówka zasadniczo gniazduje ma drzewach, a jeśli na budynkach, to tylko w ich zakamarkach (np. w balkonowych doniczkach) i w pojedynczych parach, nie tworząc kolonii.

Źródła prawa

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych (Dz. U. Nr 45, poz. 433).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (Dz. U. Nr 48, poz. 459, z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 12 października 2011 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz. U. Nr 237, poz. 1419).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 6 października 2014 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz. U. poz. 1348).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 627, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 13 lipca 2012 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 985).

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. (tekst jednolity. Dz. U. z 2014 r. poz. 856).

Literatura

Anonim 2014. To będzie wojna, to nie jest błaha sprawa! Gołębi problem na Warszawskiej. <http://www.ciechanowonline.pl/news/view/6074>

Antczak J., Górski W. 2007. Sierpówka *Streptopelia decaocto*. W: Sikora A., Rohde Z., Gromadzki M., Neubauer G., Chylarecki P. (red.). Atlas rozmieszczenia ptaków lęgowych Polski 1985–2004. Bogucki Wyd. Nauk., Poznań: 258–259.

Buczek A. 2010. Choroby pasożytnicze. Epidemiologia. Diagnostyka. Objawy. Wyd. Koliber, Lublin.

Grabiński W. 1991. Gołąb miejski *Columba livia* Gmel., 1789. W: Dyrz A., Grabiński W., Stawarczyk T., Witkowski J. Ptaki Śląska. Monografia faunistyczna. Uniwersytet Wrocławski, Zakład Ekologii Ptaków, Wrocław: 266–267.

Indykiewicz P. 1998. Ekologiczne możliwości ograniczenia populacji gołębia miejskiego *Columba livia f. domestica*. W: Barczak T., Indykiewicz P. (red.). Fauna miast – Urban fauna. Wyd. Uczelniane Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, Bydgoszcz: 187–193.

Kasprzak M., Hetmański R. 2004. Czy gołąb miejski *Columba livia f. urbana* odżywia się właściwym pokarmem? W: Indykiewicz P., Barczak T. (red.). Fauna miast Europy Środkowej 21. wieku. Wyd. LOGO, Bydgoszcz: 489–492.

Tomiałojć L. 2007. Grzywacz *Columba palumbus*. W: Sikora A., Rohde Z., Gromadzki M., Neubauer G., Chylarecki P. (red.). Atlas rozmieszczenia ptaków lęgowych Polski 1985–2004. Bogucki Wyd. Nauk., Poznań: 256–257.

Tomiałojć L., Stawarczyk T. 2003. Awifauna Polski. Rozmieszczenie, liczebność i zmiany. PTPP „pro Natura”, Wrocław.

Vázquez B., Esperón F., Neves E., López J., Ballesteros C., Muñoz M. J. 2010. Screening for several potential pathogens in feral pigeons (*Columba livia*) in Madrid. *Acta Veterinaria Scandinavica* 52: 45. <http://www.biomedcentral.com/content/pdf/1751-0147-52-45.pdf>

Walasz K. 2007. Gołąb miejski *Columba livia f. urbana*. W: Sikora A., Rohde Z., Gromadzki M., Neubauer G., Chylarecki P. (red.). Atlas rozmieszczenia ptaków lęgowych Polski 1985–2004. Bogucki Wyd. Nauk., Poznań: 252–253.

Żółtowski Z. 1976. Arachno-entomologia lekarska. Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa.

Paweł T. Dolata

Autor artykułu jest magistrem prawa, specjalizującym się w prawnej ochronie przyrody. Od 1997 r. jest społecznie liderem Południowowielkopolskiej Grupy Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków www.pwg.otop.org.pl. Współautor książki „Ochrona ptaków w miastach”.



Różnorodnie ubarwione osobniki gołębia miejskiego Fot. Paweł T. Dolata

Przydrożne aleje jako ważny element krajobrazu w ochronie ptaków i nietoperzy

Przydrożna aleja brzoźowa w gminie Sieroszewice, powiat ostrowski, woj. wielkopolskie. W całości objęta ochroną prawną jako pomnik przyrody. Fot. Paweł T. Dolata

Podczas ostatniego tysiąca lat naturalny krajobraz terenów nizinnych uległ stopniowej, ale bardzo znacznej zmianie. Tereny leśne przekształcone zostały w tereny uprawne lub zabudowy. W ślad za tymi zmianami zaobserwować można znaczący spadek bioróżnorodności. Ponadto w lasach w skutek prowadzonej gospodarki widoczny jest również wyraźny spadek udziału starych drzewostanów. Mimo to, w Polsce proces antropogenizacji środowiska (jego przekształcenia przez człowieka) nie jest jeszcze aż tak zauważalny, jak na zachodzie Europy. W naszym otoczeniu spotkać można jeszcze całkiem sporo ostoi, które dają schronienie różnorodnym organizmom żywym.

Bardzo ważne jest, aby w dalszym kształtowaniu przestrzeni pamiętać, by te ostoje nie stanowiły odrębnych wysp, ale tworzyły swego rodzaju sieć, połączoną korytarzami ekologicznymi, które ułatwiają przemieszczanie się organizmów. Takimi korytarzami mogą być śródpolne zadrzewienia, występujące często wzdłuż cieków wodnych, oraz przydrożne aleje.

Aleja to dwustronny szpaler drzew występujący wzdłuż drogi. W dobie intensyfikacji produkcji roślinnej przydrożne aleje to szczególnie miejsce w przestrzeni publicznej, w którym realizować można cele związane z ochroną środowiska i krajobrazu. Dlate-

go tak bardzo ważna dbałość o nie. Warto w tym miejscu podkreślić, że ich przyrodnicza wartość rośnie wraz z wiekiem. W starych drzewach tworzą się dziuple, które odgrywają kluczową rolę w cyklu rozrodczym wielu gatunków ptaków, nietoperzy czy też owadów. Te ostatnie pełnią istotną rolę w procesie zapylania roślin uprawnych.

To, co u jednych wywołuje zachwyt i podziw, przez innych postrzegane jest jako zagrożenie, które należy usunąć. „*Drzewa zabijają*” – to hasło przeciwników drzew rosnących przy drogach, którzy uważają, iż wystarczy je wyciąć, by było bezpieczniej. Jak wynika z raportu wypadków drogowych za rok 2013, przedstawionego przez Komendę Główną Policji, na 35 847 wypadków te z udziałem drzewa stanowią zaledwie 5,2%. Trzeba również pamiętać, że przyczyną tych zdarzeń są kierowcy, a nie drzewa. Postrzeganie przydrożnych alei jako wielkiego zagrożenia powoduje, że dziesiątki tysięcy drzew znika rocznie z krajobrazu w całej Polsce. Bardzo trudno jest określić skalę tego zjawiska, gdyż nikt nie prowadzi statystyk wycinanych drzew przez zarządców dróg krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Tymczasem obserwacje prowadzone między innymi w Danii i Niemczech potwierdzają, że największej wypadków śmiertelnych jest na drogach szybkiego ruchu, a więc pozbawionych

drzew, oraz wszędzie tam, gdzie istnieje poczucie „pozornego bezpieczeństwa”, które skłania do rozwijania nadmiernej prędkości i do ryzykownych manewrów.

Oprócz niepodważalnych walorów estetycznych przydrożne aleje pełnią funkcję miejsca rozrodu i żerowania wielu gatunków zwierząt. Dziuple starych drzew to siedlisko życia dla 100 gatunków chrząszczy (Oleksa i in. 2012). Jednym z nich jest **pachnica dębowa**, która większość swojego życia spędza właśnie w takich dziuplach. Swoje życie rozpoczynają tam larwy, które żywią się rozłożonym przez grzyby drewnem, ale również dorosłe osobniki spędzają w nich większość swojego życia. Pachnice zasiedlają takie dziuple przez wiele pokoleń. Wbrew mylącej nazwie ten stawonóg nie jest związany jedynie z dębami. Jego siedliska można również spotkać w lipach oraz, rzadziej, w kilkudziesięciu innych gatunkach drzew. Drugim gatunkiem chrząszcza, dla którego przydrożne aleje stanowią siedlisko życia, jest **kwietyca okazała**. Oba gatunki charakteryzują przywiązaniem do zasiedlonych dziupli i niechętnie dokonują dalszych przelotów. Dlatego tak ważne dla ochrony obu populacji jest zachowanie sta-

cd. na str. 10 >>

rych dziuplastych drzew (Oleksa i in. 2012). W Polsce oba gatunki objęte są ochroną ścisłą na mocy rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 6 października 2014 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt. Pachnica dębowa trafiła na listę gatunków chronionych w 1995 roku, natomiast kwietnica okazała zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 12 października 2011 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt.

Aleje pełnią również bardzo ważną rolę w życiu wielu kręgowców. Licznie reprezentowane są tutaj przede wszystkim **ptaki**. Na terenach, gdzie prowadzi się intensywną gospodarkę rolną, różnorodność awifauny lęgowej w zadrzewieniach kształtuje się na poziomie 60-80 gatunków, co stanowi około 1/3 do 1/4 awifauny lęgowej Polski (Kujawa 2006). Skład gatunkowy i liczba gatunków lęgowych w pasach drzew zależy od wieku i gatunku drzew: czy są stare, dziuplaste, czy mają wypróchniałe konary. Wiele gatunków wykorzystuje dziuple naturalne oraz dziuple po dzięciolach w martwych fragmentach drzew. Duże znaczenie dla ptaków gniazdujących w alejach ma też ich otoczenie. Najcenniejsza jest mozaika różnych terenów rolniczych (różnego rodzaju uprawy, łąki i pastwiska) i ugorów, wzbogacona o aleje starych drzew.

Ochrona awifauny danego siedliska nie jest problemem dla doświadczonego ornitologa, dla osoby bez doświadczenia już jednak tak. Dlatego aby nie niszczyć lęgów ptaków, najlepiej stosować się do kilku prostych zasad, opracowanych przez Orłowską (2012) i podanych poniżej.

1. Sezon lęgowy różnych gatunków drobnych ptaków wróblowych trwa łącznie od marca do końca lipca. Prace prowadzone w tym okresie, polegające na wycinaniu drzew lub ich konarów oraz wykaszaniu miedzy śródpolnych i przydrożnych, powodować będą niszczenie lęgów na etapie jaj i piskląt. Działanie takie jest zabronione przez rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 6 października 2014 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt. Dlatego prace takie należy te wykonywać od sierpnia do końca lutego.
2. Sadząc szpalery drzew lub krzaków należy pamiętać o płochliwości ptaków. Im większe natężenie ruchu drogowego, tym nasadzenia powinny być odsunięte na większą odległość od jezdni. Takie rozwiązanie pomoże zmniejszyć liczbę potrąceń spłoszonych ptaków przez przejeżdżające samochody.
3. Należy rozważyć pozostawienie uschniętych gałęzi i konarów w przypaddingach, kiedy nie zagrażają one ludziom. Uschnięte drzewa stwarzają siedlisko do życia głównie dzięciolom.
4. W przypadku wykonywania czyszczeń rowów melioracyjnych nie należy usu-



Przydrożna aleja lipowa w gminie Czaplinek, powiat drawski, woj. Zachodniopomorskie. Fot. Bartosz Skrzypczak

wać wszystkich zakrzaceń i zadrzewień. Prace takie należy prowadzić naprzemiennie po obu stronach rowu melioracyjnego, pozostawiając pasy długości 10 m.

5. W przypadku dokonywania nasadzeń należy starannie dobierać skład gatunkowy. Najwyższą wartość mają aleje wielogatunkowe. Najlepsze dla ptaków są: dąb, lipa, klon, osika, wierzba, olcha. Jako uzupełnienie szpaleru drzew należy sadzić kolczaste krzewy (tarnina, głóg, dzika róża).
6. Nie należy usuwać drzew z jemiolą, która służy ptakom jako miejsce do zakładania gniazd, a jej owoce jako pokarm.
7. Należy ograniczyć wykaszanie bylin przydrożnych. Zabiegów takich należy dokonywać jedynie w 2-3 metrowym pasie. Pozostawienie bylin pozwala na wydanie przez nie nasion, które są pokarmem wielu gatunków ptaków.
8. Nie należy wycinać bez konieczności krzewów, szczególnie kolczastych (głóg, dzika róża, tarnina, jeżyna), które stanowią siedlisko wielu chronionych gatunków ptaków, w tym dwóch gatunków, których ochronę Polska musi zapewnić zgodnie z **dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa**, jako znajdujących się w jej załączniku I (**gąsiorka i jarzębki**).

Poniżej zamieszczono przegląd najliczniejszych oraz najbardziej charakterystycznych ptaków krajobrazu rolniczego. Ich opisy oparto na opracowaniach Tomiałojcia i Stawarczyka (2003) oraz Orłowskiej (2012), a informacje o liczebności podano za monografiami Sikory i in. (2009) oraz Kuczyńskiego i Chylareckiego (2012).

Myszołów

Szeroki rozpowszechniony, średnio liczny ptak lęgowy Polski. Najpospolitszy ptak szponiasty krajobrazu rolniczego. Gnieździ się głównie w lasach, ale w skutek zmian w krajobrazie coraz częściej do zakładania gniazd wykorzystuje aleje, a nawet pojedyncze drzewa. Myszołów aleje wykorzystuje również do polowań, wysiadując na skrajnych gałęziach wypatruje swoich ofiar, którymi najczęściej są gryzonie. Hodowcy gołębi i drobiu mylnie identyfikują go jako jastrzębia i podejmują nielegalne próby tępienia.

Pójdźka

bo rozpowszechniony, bardzo nieliczny ptak lęgowy Polski. Niemal z całego kraju sygnalizowano długoterminowy spadek jej liczebności. Sowa ta jako miejsce swojego gniazdowania wybiera najczęściej stare wierzby lub leciwe drzewa owocowe, których to w krajobrazie jest coraz mniej. Ptak ten, podobnie jak myszołów, poluje głównie na gryzonie, tym samym regulując ich liczebność w środowisku wyświadcza ludziom przysługę.

Dudek

Umiarkowanie rozpowszechniony, bardzo nieliczny ptak lęgowy Polski. Od lat 1970. odnotowano silny spadek liczebności, którego przyczynami są stosowanie pestycydów oraz upraszczanie struktury krajobrazu rolniczego, np. przez zaorywanie pastwisk i usuwanie dziuplastych drzew. Ten bardzo charakterystyczny ptak wbrew pozorom nie jest łatwy do dostrzeżenia na ziemi. Jego lot do złudzenia przypomina lot motyla - pozornie zdaje się być bardzo chybotliwy i niepewny, a w rzeczywistości pozwala on na sprawne omijanie przeszkód. Ptak ten jako miejsce lęgowe wykorzystuje dziuple i wnęki w murach. Żywi się on głównie owadami i ich larwami, które wydobywa z ziemi i odchodów bydła swoim długim dziobem.



Dzięcioły

Podrodzina ta jest nierozdzielnie związana ze starodrzewami, a najliczniej z martwym drewnem. Ptaki typowo leśne, ale w starych alejach można spotkać kilka gatunków dzięciołów. Sezon lęgowy większości gatunków trwa od marca do czerwca. Jako miejsca lęgowe wykorzystują wykute przez siebie dziuple, podkreślić należy jednak, że co roku wykuwają nowe dziuple, stare bardzo chętnie wykorzystywane są przez inne ptaki – dziuplaki. Dzięcioły żywią się głównie larwami chrząszczy i mrówkami, które wydłubują z martwego drewna. Do gatunków, które można spotkać w alejach należą: **dzięcioł zielonosiwy**, **dzięcioł zielony**, **dzięcioł czarny** (populację krajową szacuje się na ok. 47 tysięcy par lęgowych), **dzięcioł duży** (populację krajową szacuje się na ok. 600 tysięcy par lęgowych), **dzięcioł średni** i **dzięciołek**.

Jemioluszka

Ptak ten gniazduje w południowej tajdze, w Europie Środkowej zimuje. W Polsce zimują głównie ptaki ze Skandynawii, a ich pojawy mają charakter inwazyjny, tj. występują nie każdego roku, w zależności od warunków na lęgowiskach. Latem żywi się owadami, zimą natomiast owocami drzew i krzewów, głównie jarzębiną. Często można też spotkać ptaki żerujące na jemiolach. Dlatego ważne jest, aby pozostawiać drzewa na których rośnie jemiola możliwie długo, dopóki nie zagrażają ludziom.

Kos

Szeroko rozpowszechniony, liczny ptak lęgowy Polski. Przeciętna liczebność krajowej populacji wynosi ok. 1,4 miliona par lęgowych. Gniazduje w lasach i zadrzewieniach wszelkiego typu z bujnym podszytem. Pokarm składa się z dżdżownic, ślimaków i owadów oraz jagód i owoców, które stanowią główny pokarm w okresie zimowym. W związku z czym ważne jest zachowanie owocowych alei, w szczególności z głogiem i dziką różą w podszybie.

Jarzębatka

Umiarkowanie rozpowszechniony, nieliczny lub średnio liczny ptak lęgowy Polski. Ujęty w załączniku I dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa. Występuje w nasłonecznionych terenach, porośniętych krzewami głównie kolczastymi. Ptak ten przylatuje do Polski późno, do lęgów przystępuje dopiero w maju, odlatuje natomiast od lipca do września.

Sikory bogatka i modraszka

Z alejami związane są głównie dwa gatunki sikor: bogatka (populację krajową szacuje się na ok. 2,5 miliona par lęgowych) oraz modraszka (populację krajową szacuje się na 1–1,2 miliona par lęgowych). Oba te gatunki są w Polsce szeroko rozpowszechnione, liczne. Część ich populacji pozostaje na zimę. Sikory to typowi przedstawiciele miękkojadów, żywią się głównie larwami i poczworkami owadów. Ptaki te są bardzo przydatne w walce z mszycą. Jako miejsce gniazdowanie wykorzystują dziuple, ale i skrzynki lęgowe typu A i A1.

Kowalik

Szeroko rozpowszechniony, średnio liczny lub liczny ptak lęgowy Polski. Liczebność krajowej populacji szacuje się na ok. 330 tysięcy par lęgowych. Krępy ptak o charakterystycznej sylwetce, ułożenie palców pozwala na swobodne poruszenie się po pniu drzewa również głową do dołu. Związany m.in. ze starymi drzewostanami dębowymi i lipowymi. Podobnie jak sikory gniazduje chętnie w dziuplach po dzięciołach, zwykle zmniejszając otwór specjalną wylepą z próchna, ziemi i śliny, aby uniemożliwić dostęp drapieżnikom. Gatunek osiadły, więc można go u nas obserwować cały rok.

Wilga

Szeroko rozpowszechniony, średnio liczny ptak lęgowy Polski. Liczebność krajowej populacji szacuje się na ok. 240 tysięcy par lęgowych. Nieco większa od szpaka, o długich skrzydłach i krótkich nogach. Samce są głównie jaskrawożółte, samice i młode zielonkawe. Co roku zakłada nowe gniazdo w rozwidleniu gałęzi. Żywi się głównie owadami (zwłaszcza gąsienicami) i owocami. Do Polski przylatuje dopiero w maju.

Gąsiorek

Szeroko rozpowszechniony, średnio liczny lub liczny ptak lęgowy Polski. Liczebność krajowej populacji szacuje się na ok. 640 tysięcy par lęgowych. Ujęty w załączniku I dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa. Bardzo silnie związany z kolczastymi zaroślami, w których zakłada gniazda. Żywi się dużymi owadami i drobnymi kręgowcami, swoje ofiary nabija na ciernie. Do Europy Środkowej przylatuje w maju i spędza tu 4 do 5 miesięcy, po czym odlatuje do tropikalnej i południowej Afryki.

Srokosz

Umiarkowanie rozpowszechniony, nieliczny lub średnio liczny ptak lęgowy Polski. Przeciętna liczebność krajowej populacji wynosi ok. 46 tysięcy par lęgowych. Występuje w otwartych terenach rolnych z drzewami i krzewami. Żywi się owadami i małymi kręgowcami podobnie jak gąsiorek swoje ofiary nabija na ciernie. Gniazda zakłada w koronach drzew. Gatunek przeważająco osiadły, lęgi od marca do maja.

Szpak

Szeroko rozpowszechniony, liczny ptak lęgowy Polski. Przeciętna liczebność krajowej populacji wynosi ponad 2 miliony par lęgowych. Ten charakterystyczny ptak krajobrazu rolniczego jest bardzo silnie związany z śródpolnymi zadrzewieniami, gdzie zakłada swoje gniazda, wykorzystując do tego dziuple naturalne lub wykute przez dzięcioły. Zdarza się, że jedno drzewo zasiedla kilka lub nawet kilkanaście par. Do lęgów przystępuje na początku kwietnia. Część populacji zimuje w Polsce, szczególnie zachodniej.

Mazurek

Szeroko rozpowszechniony, liczny lub bardzo liczny ptak lęgowy Polski, charakterystyczny dla krajobrazu rolniczego. Wielkość krajowej populacji oszacowano ostatnio na 1,2 do 1,4 miliona par lęgowych. Typowym jego siedliskiem jest urozmaicony krajobraz rolniczy z dużą ilością zadrzewień śródpolnych, okolice zadrzewionych wsi i dzielnice willowe na przedmieściach miast. Unika zwartych lasów (gniazduje tylko na ich obrzeżach) i zwartej zabudowy. Gniazduje w dziuplach, chętnie w ich sztucznej wersji – skrzynkach lęgowych. Ptak osiadły. Podstawowym pokarmem są nasiona chwastów okopowych i ogrodowych, zjada też pokarm pochodzący od ludzi (z karmników i odpadki spożywcze). Wraz z intensyfikacją rolnictwa i stosowaniem herbicydów zagęszczenie populacji maleje. Urbanizacja terenów rolnych i powstawanie trwałych nieużytków powodują nawet dwudziestokrotny spadek liczebności mazurków!

Zięba

Szeroko rozpowszechniony, liczny - najliczniejszy ptak lęgowy Polski: jego krajową populację szacuje się na 5 milionów par lęgowych. Swoje gniazdo zakłada blisko pnia, ma ono charakterystyczną budowę, ze świeżego mchu z dodatkiem cienkich pasków kory brzoźowej. Zjada głównie nasiona oraz owoce jagodowe, piskletą jak u wszystkich ptaków wróblowych karmione są owadami. Zięby coraz częściej pozostają u nas na zimę.

Dzwoniec

Szeroko rozpowszechniony, liczny ptak lęgowy Polski. Liczebność krajowej popu-

cd. na str. 12 >>

lacji wynosi ok. 630 tysięcy par lęgowych. Gniazda zakłada w gęstych zakrzaczeniach. Pożywienie stanowią przeważnie nasiona chwastów i świeże pędy roślin, głównie oleistych, a także części owoców. W sezonie lęgowym większość par wyprowadza dwa lęgi. Zimą częsty bywalec karmników.

Makolągwa

Szeroko rozpowszechniony, średnio liczny lub liczny ptak lęgowy Polski. Liczebność krajowej populacji szacuje się na ok. 800 tysięcy par lęgowych. Najczęściej spotyka się te ptaki, gdy siedzą na krzewach, drzewach i słupach telefonicznych. Ptak bardzo silnie związany z krajobrazem rolniczym, unika lasów. Gniazdo zakłada w gęstych zaroślach. Pożywieniem są głównie nasiona roślin oleistych. Wyprowadza dwa lęgi w roku, prawdopodobnie czasem aż trzy.

Trznadel

Szeroko rozpowszechniony, liczny lub bardzo liczny ptak lęgowy Polski, charakterystyczny dla krajobrazu rolniczego. Liczebność krajowej populacji szacuje się na ok. 2,5 miliona par lęgowych. Gniazdo zakłada na ziemi lub nisko nad ziemią w gęstych zaroślach. Unika miast, choć jest spotykany na obrzeżach wsi (zimą odwiedza je stadami). Nie występuje też w zwartych drzewostanach. Trznadle nie boją się ludzi, więc można je zobaczyć na wsiach, przy szosach, gdzie wyszukują ziaren i nasion najróżniejszych chwastów. W ciągu roku wyprowadza 2 lub być może nawet 3 lęgi, od kwietnia do lipca. Gatunek osiadły.

Ortolan

Umiarkowanie rozpowszechniony, średnio liczny ptak lęgowy Polski, charakterystyczny dla krajobrazu rolniczego. Wielkość krajowej populacji oszacowano ostatnio na 140 do 170 tysięcy par lęgowych, co stanowi aż 20% całej liczebności w Unii Europejskiej. Ujęty w załączniku I dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa. Zasadza otwarty krajobraz rolniczy, urozmaicony rozproszonymi zadrzewieniami wśród pól uprawnych, głównie z łanami zbóż. Licznie zajmuje też brzegi lasów graniczące z uprawami rolnymi, aleje wzdłuż dróg, zadrzewienia, sady i laski. Gniazduje na ziemi, wśród niezbyt wysokiej i dość luźnej roślinności zielnej. Lęgi w maju, nieliczne pary mają drugi lęg w lipcu. Gatunek typowo wędrowny, przylatuje w kwietniu i maju, odlatuje w sierpniu i wrześniu.

Potrzeszcz

Umiarkowanie rozpowszechniony, średnio liczny lub liczny ptak lęgowy Polski, charakterystyczny dla krajobrazu rolniczego. Przeciętna liczebność krajowej populacji w latach 2000–2010 wyniosła ok. 880 tysięcy par lęgowych. Powiązany ze szpalerami



Przydrożna, śródleśna aleja dębów szypułkowych koto Szklarki Śląskiej w gminie Sosnie, powiat ostrowski, woj. Wielkopolskie. W całości objęta ochroną prawną jako pomnik przyrody Fot. Paweł T. Dolata

drzew i krzewów. Osiały na zachodzie kraju. Gniazdo zakłada na ziemi. Unika lasów i terenów silnie zadrzewionych. Lęgi w maju i bardzo licznie powtarzane, po utracie pierwszego, w czerwcu. Szczegółowe dane o ekologii ptaków krajobrazu rolniczego, w tym alej śródleśnych, znajdzie Czytelnik w monografii Tryjanowskiego i in. (2009).

Ptaki to nie jedyna gromada kręgowców, która jest silnie związana z alejami. Są one wykorzystywane również przez **nietoperze**, głównie podczas przelotów z zerowisk do miejsc dziennego odpoczynku. Znaczenie alei wzrasta wraz ze spadkiem lesistości terenu, wtedy to pełnią one funkcje korytarzy ekologicznych, łączących odległe zerowiska. Zniszczenie lub przerwanie ciągłości takich korytarzy (np. poprzez wycinkę drzew czy sztuczne oświetlenie lampami) może mieć poważne konsekwencje dla zachowania lokalnych populacji tych ssaków. Nawet 10-metrowej długości przerwy w korytarzach komunikacyjnych mogą spowodować, że nietoperze przestaną z nich korzystać. Szpalery drzew pełnią również funkcję bazy pokarmowej dla wielu gatunków nietoperzy. Jest ona szczególnie istotna w okresie rozrody kiedy zapotrzebowanie na pożywnie znacząco rośnie. Stare drzewa bardzo często to również miejsca schronienia dla wielu gatunków, w tym **gacka brunatnego i karlika większego**. Można zatem stwierdzić, że aleje i szpalery drzew odgrywają kluczową rolę w cyklu rozrodczym nietoperzy (Furmankiewicz 2012).

Oby chronić nietoperze należy przestrzegać kilku podstawowych reguł:

1. Wycinka starych drzew dziuplastych powinna zostać poprzedzona oglądzi-

nami chiropterologa. Ze względu na nocny oraz skryty tryb życia tych ssaków, ich obecność może zostać w łatwy sposób niezauważona.

2. Kształtowanie nowych alei powinno uwzględniać istniejące już ciągi ekologiczne i stanowić ich dopełnienie.
3. Na skrzyżowaniu takich ciągów z drogami należy stosować gatunki drzew, które mają zwartą koronę oraz są stosunkowo wysokie. Takie kształtowanie zieleni przydrożnej zmusi przelatujące nietoperze do zwiększenia pułapu lotu, a tym samym pozwoli uniknąć kolizji z samochodami.

Prawne aspekty ochrony alei

Generalną zasadą prawną w Polsce jest, że – poza prowadzoną w lasach gospodarką leśną – nie wolno wycinać drzew. Dotyczy to także drzew w alejach. Zasada ta dotyczy drzew niezależnie od ich stanu zdrowotnego, a nawet drzew martwych.

Od tej zasady **ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody** przewiduje odstępstwa wobec drzew:

- 1) w lasach;
- 2) owocowych, z wyłączeniem rosnących na terenie nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków oraz w granicach parku narodowego lub rezerwatu przyrody – na obszarach nieobjętych ochroną krajobrazową;
- 3) na plantacjach drzew i krzewów;
- 4) których wiek nie przekracza 10 lat;
- 5) usuwanych w związku z funkcjonowaniem ogrodów botanicznych lub zoologicznych;



- 6) usuwanych na podstawie decyzji właściwego organu z obszarów położonych między linią brzegu a wałem przeciwpowodziowym lub naturalnym wysokim brzegiem, w który wbudowano trasę wału przeciwpowodziowego, z wałów przeciwpowodziowych i terenów w odległości mniejszej niż 3 m od stopy wału;
- 7) które utrudniają widoczność sygnalizatorów i pociągów, a także utrudniają eksploatację urządzeń kolejowych albo powodują tworzenie na torowiskach zasp śnieżnych, usuwanych na podstawie decyzji właściwego organu;
- 8) stanowiących przeszkody lotnicze, usuwanych na podstawie decyzji właściwego organu;
- 9) usuwanych na podstawie decyzji właściwego organu ze względu na potrzeby związane z utrzymaniem urządzeń melioracji wodnych szczegółowych.

Zgodnie ustawą o ochronie przyrody, wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast muszą uzgadniać decyzje o wycince drzew przydrożnych z regionalnymi dyrektorami ochrony środowiska, a organ wydający decyzje o wycince drzew przydrożnych, przed jej wydaniem, musi przeprowadzać oględziny w terenie pod kątem występowania gatunków chronionych. Najważniejsze zapisy artykułu 83 tej ustawy brzmią:

„Usunięcie drzew lub krzewów z terenu nieruchomości może nastąpić, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a, po uzyskaniu zezwolenia wydanego przez wójta, burmistrza albo prezydenta miasta na wniosek:

- 1) posiadacza nieruchomości – za zgodą właściciela tej nieruchomości;
 - 2) właściciela urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 Kodeksu cywilnego – jeżeli drzewa lub krzewy zagrażają funkcjonowaniu tych urządzeń.
2. Zezwolenie na usunięcie drzew lub krzewów z terenu nieruchomości wpisanej do

rejestrze zabytków wydaje wojewódzki konserwator zabytków.

2a. Zezwolenie na usunięcie drzew w obrębie pasa drogowego drogi publicznej, z wyłączeniem obcych gatunków topoli, wydaje się po uzgodnieniu z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska.

2b. Niewyrażenie stanowiska w terminie 30 dni od dnia otrzymania projektu zezwolenia, o którym mowa w ust. 2a, przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska uznaje się za uzgodnienie zezwolenia.

2c. Organ właściwy do wydania zezwolenia, o którym mowa w ust. 1, przed jego wydaniem dokonuje oględzin w zakresie występowania w obrębie zadrzewień gatunków chronionych”.

Dzięki temu ostatniemu zapisowi, w przypadku stwierdzenia występowania gatunków chronionych w świątyniach drzewach, możliwe będzie kierowanie do organów ścigania wniosków nie tylko o ukaranie z powodu niszczenia gatunków chronionych, ale także z powodu poświadczania nieprawdy w dokumentach (nie będzie wymówek o niewiedzy i braku obowiązku przeprowadzania oględzin).

Ponadto zgodnie z przepisami, chroniona jest również sama korona drzew. Tym samym zabronione jest tzw. ogławianie i okalczanie drzew, czyniące tak wielkie spustoszenie w drzewostanach miejskich. Art. 82 ust. 1a ustawy o ochronie przyrody brzmi:

„Zabiegi w obrębie korony drzewa na terenach zieleni lub zadrzewieniach mogą obejmować wyłącznie:

- 1) usuwanie gałęzi obumarłych, nadłamanych lub wchodzących w kolizję z obiektami budowlanymi lub urządzeniami technicznymi;
- 2) kształtowanie korony drzewa, którego wiek nie przekracza 10 lat;
- 3) utrzymywanie formowanego kształtu korony drzewa.”

Obowiązujące przepisy dobrze chronią przydrożne aleje, mimo to nadal należy obserwować prace drogowe oraz zwracać uwagę na jakość decyzji zezwalających na usuwanie zadrzewień przydrożnych, ponieważ nierzadko niska jest nadal świadomość prawna i ekologiczna tych, którzy przepisy te powinni przestrzegać i egzekwować na różnych szczeblach administracji.

Czytelnikom zainteresowanym tematyką ochrony alei można polecić dwa poradniki, dostępne również bezpłatnie w formie plików PDF: „Aleje – skarbnice przyrody. Praktyczny podręcznik ochrony alej i ich mieszkańców” (Tyszek-Chmielowiec 2012) oraz „Aleje – podręcznik użytkownika. Jak dbać o drzewa, żeby nam służyły?” (Tyszek-Chmielowiec i Witkoś 2012).

Źródła prawa

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada

2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (Dz. Urz. Unii Europejskiej L Nr 20/7z 26.01.2010, str. 7).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 6 października 2014 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz. U. poz. 1348).

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 627, z późn. zm.).

Literatura

Furmankiewicz J. 2012. Nietoperze. W: Tyszek-Chmielowiec P. (red.). Aleje – skarbnice przyrody. Praktyczny podręcznik ochrony alej i ich mieszkańców. Fundacja EkoRozwoju, Wrocław: 93–102.

Kuczyński L., Chylarecki P. 2012. Atlas pospolitych ptaków lęgowych Polski. Rozmieszczenie, wybiórczość siedliskowa, trendy. Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, Warszawa.

Kujawa K. 2006. Wpływ struktury zadrzewień oraz struktury krajobrazu rolniczego na zgrupowania ptaków lęgowych w zadrzewieniach. Akademia Rolnicza w Poznaniu, Poznań.

Oleksa A., Kadej M., Smolis A. 2012. Chronione owady. W: Tyszek-Chmielowiec P. (red.). Aleje – skarbnice przyrody. Praktyczny podręcznik ochrony alej i ich mieszkańców. Fundacja EkoRozwoju, Wrocław: 53–80.

Orłowska B. 2012. Ptaki. W: Tyszek-Chmielowiec P. (red.). Aleje – skarbnice przyrody. Praktyczny podręcznik ochrony alej i ich mieszkańców. Fundacja EkoRozwoju, Wrocław: 81–92.

Sikora A., Rohde Z., Gromadzki M., Neubauer G., Chylarecki P. (red.). 2009. Atlas rozmieszczenia ptaków lęgowych Polski 1985–2004. Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań.

Tomiałojć L., Stawarczyk T. 2003. Awifauna Polski. Rozmieszczenie, liczebność i zmiany. PTPP „pro Natura”, Wrocław.

Tryjanowski P., Kuźniak S., Kujawa K., Jęrzak L. 2009. Ekologia ptaków krajobrazu rolniczego. Bogucki Wyd. Nauk., Poznań.

Tyszek-Chmielowiec P. (red.). 2012. Aleje – skarbnice przyrody. Praktyczny podręcznik ochrony alej i ich mieszkańców. Fundacja EkoRozwoju, Wrocław. <http://aleje.org.pl/pobierz/aleje-skarbnice-przyrody.pdf>

Tyszek-Chmielowiec P., Witkoś K. (red.). 2012. Aleje – podręcznik użytkownika. Jak dbać o drzewa, żeby nam służyły? Fundacja EkoRozwoju, Wrocław. <http://aleje.org.pl/pobierz/aleje-podrecznik-uzytownika.pdf>

Bartosz Skrzypczak

Autor z wykształcenia jest magistrem ochrony środowiska, absolwentem Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Od 2001 r. jest członkiem Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, a od roku 2007 koordynatorem prac Południowopolskiej Grupy OTOP w powiecie jarocińskim. Właściciel firmy PARUS PROJEKT, wykonującej ekspertyzy środowiskowe.

Skrzynki lęgowe dla ptaków

Rozwój działalności człowieka spowodował znaczne zmiany w krajobrazie, z którego w zastraszającym tempie znikają stare drzewostany i pojedyncze drzewa (np. przydomowe), a nowoczesna zabudowa pozbawiona jest szczelin i zakamarków. W efekcie często brakuje naturalnych dziupli, w których mogłyby się zagnieździć i rozmnażać ptaki.

Ptaki gniazdujące w dziuplach określamy mianem dziuplaków. Wielu z nich możemy pomóc, rozwieszając na drzewach lub na ścianach budynków skrzynki lęgowe (inaczej budki lęgowe, rzadziej stosowana jest nazwa domki lęgowe). Jednakże należy pamiętać, że aby budka nie stała się dla lokatorów śmiertelną pułapką, musi być wykonana i zawieszona w sposób właściwy. Prekursorem ochrony ptaków w Polsce poprzez skrzynki lęgowe i autorem ich polskiej nazwy był wybitny ornitolog, profesor Jan Sokołowski (ur. 24 maja 1899 r., zm. 7 kwietnia 1982 r.). Na podstawie własnych doświadczeń skonstruował proste w wykonaniu skrzynki lęgowe dla najliczniejszych krajowych dziuplaków. Ich opisy opublikował już w roku 1928. Nakreślił więc tym samym drogę działania, prowadzącą do zwiększenia liczebności ptaków w różnych środowiskach.

Istotne znaczenie odgrywa **materiał**, z jakiego wykonana jest skrzynka. Najlepszym materiałem jest drewno odporne na warunki atmosferyczne. Nie należy używać do tego celu płyt wiórowych ani sklejek, które już po kilku sezonach rozmakają i nie zapewniają odpowiedniej ochrony. Grubość deski jest również ważna – zaleca się, aby wynosiła ona co najmniej 18 mm. Cieńsze deski nie zapewniają odpowiedniej izolacji termicznej. Desek do produkcji budek lęgowych nie należy heblować, gdyż ich chropowata struktura ułatwia ptakom poruszanie

się po nich. Ważnym elementem jest specjalny klocek na przedniej ścianie skrzynki, przedłużający otwór wlotowy, co utrudnia włożenie do wnętrza łapy przez drapieżnika. W celu podniesienia wytrzymałości deski można **zaimpregnować** – najlepiej do tego celu nadaje się pokost lniany, który jest produktem pochodzenia naturalnego. Dodatkowo zabezpieczyć można również daszek, co znacznie wydłuży żywotność budki, dobrym materiałem do tego celu jest papier smołowany lub linoleum. Kolejnym niezbędnym elementem w konstrukcji budek jest zawias, umożliwiający otwarcie budki oraz jej wyczyszczenie – inaczej będzie ją wypełniał stary, gnijący materiał gniazdowy, będący siedliskiem różnych pasożytów ptaków. W związku ze zróżnicowaniem budowy i biologii lęgowej ptaków oraz ich preferencji siedliskowych, opracowano wiele modeli przeznaczonych dla różnych gatunków ptaków.

Modele i opisy najpopularniejszych skrzynek lęgowych dla ptaków

Skrzynka lęgowa typ A i A1

Głównymi gatunkami zasiedlającymi skrzynki typu A1 są: **mucholówka żalobna** oraz sikory: **modraszka** (najczęściej), **czubatka** i **sosnówka**. Natomiast budki typu A zasiedlają najczęściej: **wróbki**, **mazurki**, sikory **bogatki**.

Budki te należy wieszać na wysokości od 3 do 5 metrów. Jeśli chcemy, żeby zostały zasiedlone przez bogatkę czy mazurka, to najlepszym miejscem montażu jest pień drzewa. Natomiast zawieszona na ścianie budynku z bardzo dużym prawdopodobieństwem zostanie zajęta przez wróbla.

Należy pamiętać, żeby budka nie była wystawiona na długotrwałe i bezpośrednie działanie promieni słonecznych (unikamy

jej montażu otworem wlotowym w kierunku południowym). Istotne jest również, aby w pobliżu otworu wlotowego nie znajdowały się żadne gałęzie, mogące służyć jako podparcie dla drapieżników – koty, kuny czy sroki mogą sięgnąć z takiej gałęzi do wnętrza budki i splądrować lęg.

Przyjmuje się, że minimalny odstęp między budkami typu A i A1, powinien wynosić 20–30 metrów (Gromadzki i Cofta 2004). Wynika to z terytorialności niektórych gatunków oraz zapobiega zwiększonej presji drapieżniczej.

Skrzynka lęgowa typ B

Gatunkiem najliczniej zasiedlającym ten rodzaj skrzynki jest **szpak**; rzadziej: **kowalik**, **pleszka**, **bogatka**, **krętogłów**, **jerzyk**, **wróbki** i **mazurek**. Szpaki zajmują najchętniej budki w pobliżu rozległych terenów otwartych: pól, łąk, nieużytków. Unikają natomiast zwartych kompleksów leśnych. Budkę typu B należy montować na wysokości od 3 do 5 metrów, na pniach drzew, budynkach czy słupach. Należy pamiętać, żeby nie była wystawiona na długotrwałe i bezpośrednie działanie promieni słonecznych.

Skrzynka lęgowa typ D

Budka lęgowa typu D przeznaczona jest dla większych dziuplaków, takich jak: **kawka**, sowa **włochatka**, **dudek**, **siniak**, **kraska**; ale często zdarza się, że zasiedlają ją również **kowalik** i **pleszka**. Model ten należy montować zdecydowanie wyżej niż A i B, najlepiej na wysokości 7–10 m. Lokalizacja i zagęszczenie budek typu D uzależnione jest od gatunku.

Skrzynka lęgowa półotwarta dla kopciuszka

Jeśli chcemy, aby budka została zajęta przez kopciuszka, pliszkę siwą, czy też mucholówkę szarą, powinniśmy ją zawiesić na wysokości około 3–4 m, w miejscu z wolnym dostępem do gniazda. Natomiast jeśli skrzynka ma służyć strzyżkowi albo rudzikowi, należy ją zamontować na wysokości do 1 metra w miejscach dobrze osłoniętych. Odległość między budkami dla wszystkich wymienionych gatunków: 15-30 metrów.

Z uwagi na fakt, że jest to budka półotwarta i prawdopodobieństwo wybrania jaj oraz piskląt przez drapieżne ssaki (kot, kuna) z jej dachu jest bardzo duże (w porównaniu



Skrzynka lęgowa typ A



Skrzynka lęgowa typ B



Skrzynka lęgowa typ D

ze skrzynkami zamkniętymi), zaleca się zawieszanie jej tylko na ścianach budynków i murów, których gładka powierzchnia uniemożliwia wspinanie się opisywanych drapieżników. Zdecydowanie też z tej przyczyny odradza się rozwieszanie tego modelu na drzewach (Gromadzki i Cofta 2004).

Skrzynka lęgowa półotwarta dla pustulki
Jeszcze kilkadziesiąt lat temu był to w Polsce gatunek ekstensywnie użytkowanego i urozmaiconego krajobrazem rolniczym. Ponieważ taki krajobraz rolniczy stopniowo niestety zanika, obecnie pustulka zmiesza tam swoją liczebność, a najwyższe zagęszczenia osiąga w dużych miastach (Betleja 2007). Ten niewielki sokół poza miastami lęgnie się w opuszczonych gniazdach innych ptaków, przede wszystkim wron i srok. W miastach wybiera różnego rodzaju załomy oraz wnęki wysokich budynków mieszkalnych i przemysłowych, kościołów i zamków. W związku z coraz większą liczbą remontów związanych z termomodernizacją budynków i likwidacją wszelkich nieszczelności w murach, ptakom tym zaczęło brakować miejsc do gniazdowania. Dlatego też skonstruowano specjalną budkę lęgową dla pustulki w postaci przestronnej skrzynki z szerokim i prostokątnym otworem wlotowym specjalnie dopasowanym do tego właśnie ptaka. Wysokość wieszania nie mniejsza niż 5–6 m. Odległość między budkami powinna wynosić od 100 do 300 m.

Skrzynka lęgowa dla jerzyka

Pierwotnie jerzyki gnieździły się w szczelinach skał oraz w dziuplach starych i wysokich drzew, które obecnie wciąż są ich siedliskami w naszym kraju, jednak głównie wykorzystują one zakamarki w elewacji wysokich budynków w miastach (Zieliński 2007).

Są to ptaki towarzyskie, tworzące małe kolonie, dlatego budki lęgowe dla jerzyków należy montować w skupiskach (np. po 5 sztuk w jednej linii, skrzynka przy skrzynce) na ścianach bloków i wysokich kamienic, zaraz pod okapami. Minimalna wysokość wieszania to 5 metrów od ziemi (powyżej II piętra). Należy pamiętać, aby był zapewniony do budek swobodny dołot oraz żeby unikać ich południowej ekspozycji.

Uwzględniając kolonijność jerzyków i doświadczenia z zachodniej Europy,



Skrzynka dla jerzyka

w Warszawie i Zielonej Górze w ostatnich latach postawiono pierwsze w kraju specjalne wieże lęgowe dla jerzyków, czyli wysokie, metalowe słupy zwieńczone całymi „blokami” skrzynek lęgowych dla tych ptaków (Bocheński i in. 2013).

Różnice między budkami drewnianymi i z trocinobetonu oraz uwagi dotyczące montażu

Najpowszechniej stosowanymi budkami w Polsce są skrzynki drewniane. W zależności od producenta cechują się one bardzo różną jakością wykonania, co w przypadku budek montowanych wysoko na budynkach ma bardzo duże znaczenie. Oddziaływanie niekorzystnych warunków atmosferycznych na wysokich blokach jest dużo większe niż np. wśród drzew. Silne wiatry, zacinający deszcz i nasłonecznienie powodują, że kiepskiej jakości budki z drewna niszczejają i rozpadają się już po roku lub dwóch, co jest szczególnie niebezpieczne dla ludzi (możliwość upadku elementów z dużej wysokości), a także niweczy estetykę starannie ocieplonego i pomalowanego budynku. Stąd najlepiej stosować skrzynki lęgowe od wyspecjalizowanych producentów, skręcane na wkręty i co najmniej dwukrotnie zabezpieczonych impregnatami. Wtedy mamy pewność, że posłużą one ptakom i otoczeniu znacznie dłużej.

Zdecydowanie rzadziej stosuje się w Polsce budki lęgowe z trocinobetonu (mieszanka betonu i trocin), a są to produkty które raz zamontowane będą służyć ptakom przez wiele lat. Budki wykonane z trocinobetonu znajdują zastosowanie głównie w przypadku rozwieszania ich na budynkach. Jednak ze względu na ich koszt (przeważnie są one droższe o co najmniej 50% od tych z drewna) oraz mniejszą dostępność inwestorzy częściej decydują się na modele drewniane. Budki trocinobetonowe ze względu na swój duży ciężar muszą być montowane do ściany budynku i dopiero obkładane materiałem izolującym.

Więcej informacji o ptakach zasiedlających skrzynki lęgowe, wyborze, budowie, zawieszaniu i użytkowaniu skrzynek znajdzie Czytelnik w przystępnie napisanych opracowaniach: Rohrbach (1997), Gromadzkiego i Cofta (2004), Mikuska (2012) oraz Bocheńskiego i in. (2013); przy czym niektóre z nich można pobrać



Skrzynka lęgowa typ kopciuszek



Ze względu na działalność człowieka wiele ptaków nie znajduje naturalnego schronienia w dziuplach. Można im pomóc rozwieszając skrzynki lęgowe. Fot. Mateusz K. Wójcik

bezpłatnie w plikach PDF pod podanymi niżej adresami.

Literatura

- Betleja J. 2007. Pustulka *Falco tinnunculus*. W: Sikora A., Rohde Z., Gromadzki M., Neubauer G., Chylarecki P. (red.). Atlas rozmieszczenia ptaków lęgowych Polski 1985-2000. Bogucki Wyd. Nauk., Poznań: 160–161.
- Bocheński M., Ciebiera O., Dolata P.T., Jerzak L., Zbyryt A. 2013. Ochrona ptaków w miastach. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim, Gorzów Wielkopolski. www.wnb.uz.zgora.pl/assets/files/didactic/2013_ptaki_w_mieście.pdf
- Gromadzki M., Cofta T. 2004. Czy budki lęgowe rozwiążą problem ochrony dziuplaków? Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, Gdańsk. www.trojmiejskagrupaotop.weebly.com/uploads/2/5/9/7/25979747/budki_legowe_otop.pdf
- Mikusek R. 2012. Budki dla ptaków. Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych, Kraków. www.rmikusek.pl/pdf/popularno_naukowe/2_38.Budki2012.pdf
- Rohrbach C. 1997. Domki dla ptaków. MULTICO Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Szokalski M., Wojtatowicz J. 1989. Ptaki w ogrodzie. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- Zieliński P. 2007. Jerzyk *Apus apus*. W: Sikora A., Rohde Z., Gromadzki M., Neubauer G., Chylarecki P. (red.). Atlas rozmieszczenia ptaków lęgowych Polski 1985-2000. Bogucki Wyd. Nauk., Poznań: 284–285.

Mateusz Konrad Wójcik

Autor z wykształcenia jest magistrem ochrony środowiska, absolwentem Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Właściciel firmy **MKW Pracownia Przyrodniczo-Rolna** www.mkwpracownia.pl, która od 2011 r. zajmuje się m.in. produkcją budek lęgowych.

Zimowanie ptaków wodnych w miastach i ich dokarmianie



Stado łabędzi niemych na Kanale Bernardyńskim w Kaliszu Fot. Paweł T. Dolata

Coraz częściej można spotkać zimą w polskich miastach duże ilości ptaków wodnych. Jest to zjawisko nowe, a jego skala wciąż wzrasta. Związane jest w dużej mierze z dokarmianiem tych ptaków przez ludzi, które jednak źle prowadzone ptakom szkodzi, a nie pomaga. Dlatego jest to sprawa ważna nie tylko dla miłośników ptaków, ale i dla władz samorządowych.

Proces przystosowywania się do życia w mieście, znany jako **synurbizacja**, dotyczy różnych gatunków zwierząt (Luniak 1998, Bocheński i in. 2013). Z jednej strony, rozbudowujące się miasta, często położone nad wodami, zajmują coraz więcej przestrzeni, w tym zamieszkałej przez dzikie zwierzęta. Część z nich zostaje na swych dawnych terenach i przystosowuje się do życia w nowych, zmienionych w różnym stopniu, warunkach. Z drugiej strony, miasta mają też atuty, które ściągają tu nowe gatunki zwierząt. Niniejszy artykuł dotyczy tylko kilku gatunków ptaków wodnych, ściśle związanych z miastami, m.in. przez korzystanie z pochodzącego od człowieka pokarmu. Znacznie więcej gatunków, bo większość występujących w Polsce, można stwierdzić na peryferyjnych wodach miejskich.

Ptaki wodne

Nazwa „*ptaki wodne*” nie jest pojęciem z zakresu systematyki zwierząt, nie stanowią więc one grupy jednorodnej. Określa się nią ptaki należące do różnych grup systematycznych, związane swym życiem z wodą. Najliczniejszymi ich przedstawicielami w miastach są ptaki z rodziny kaczkowatych, należącej do rzędu błazkodziobych. Są to przede wszystkim kaczki. Z kilkunastu ich gatunków żyjących w Polsce olbrzymia większość miejskich kaczek należy do jednego tylko gatunku – **krzyżówki**. To najliczniejsza kaczka Polski (Tomiałojć i Sta-

warczyk 2003, Sikora i in. 2007) – krajową populację dla początku XXI w. oszacowano na 200–400 tys. par lęgowych (BirdLife International 2004) i całej Europy, gniazdująca wszędzie poza wysokimi górami. Od jesieni do wiosny krzyżówki obu płci różnią się bardzo upierzeniem – kaczor ma metalicznie błyszczącą, granatowozieloną głowę, rdzawą pierś i jasnopopielaty tułów, zaś kaczka jest cała kasztanowobrzowa. Od dawna część krzyżówek zimuje w miastach; zjawisko to nasila się z ociepleniem klimatu i niezamierzaniem zanieczyszczonych wód. Ogólnopolskie, ale niepełne liczenia, wykazały w styczniu łagodnych zim nawet ponad 500 tys. krzyżówek, z tego większość w zachodniej Polsce: na rzekach (szczególnie licznie w miastach), niezamierzających jeziorach, zbiornikach zaporowych i stawach rybnych. Na wschodzie kraju zimuje w niewielkich liczbach, ale na wszystkich większych rzekach (Tomiałojć i Stawarczyk 2003).

Do rodziny kaczkowatych należy też najcięższy (samce osiągają masę 15 kg) polski ptak – **łabędź niemy**. Jego polska populacja lęgowa szacowana jest ostatnio na 7–10 tys. par (Neubauer i in. 2011), a zimy 1995 i 2000 spędzało w Polsce 22–24 tysiące łabędzi niemych (Wieloch i in. 2004), z czego znaczna część w miastach. Największe stada zimują na plażach Trójmiasta i innych nadmorskich miast, w Zatoce Gdańskiej, na Wiśle w Krakowie i we Wrocławiu, na Odrze i jej kanałach we Wrocławiu oraz w Bydgoszczy. Samce są z reguły większe

od samic. Młode w pierwszej zimie życia są szarobrzowe. Zarówno łabędź, jak i krzyżówka nie potrafi nurkować: gdy sięgają szyją dna zbiornika, to zanurzają tylko przód ciała; „wypięta” w górę tylna część z poruszającymi się dla utrzymania równowagi nogami pozostaje na powierzchni, co wygląda dość zabawnie. :-)

Widywany często na wodach miast czarny ptak z białą tarczką skórną („łysiną”) na czole, nieco mniejszy od krzyżówki, to **łyska**. Nie należy ona do kaczek, a do rzędu chrząstkieli i rodziny żurawiowych. Jej dziób nie jest płaski, „kaczy”, lecz ostro zakończony. Nie ma też błony pławnej, tylko osobne płatki skórne przy palcach. Często i sprawnie nurkuje za pokarmem. Odzywa się krótkim, ostrym „*piks*” czy „*kek*”. Jej krewniakiem jest nieco mniejsza, mająca czerwoną tarczkę na czole, **kokoszka**. Jest rzadsza od łyski i prowadzi bardziej skryty tryb życia, ale właśnie w miastach można jej się najlepiej przyjrzeć, bo tutejsze ptaki mają najniższy dystans ucieczki przed ludźmi.

Najczęściej zimującym w polskich miastach przedstawicielem rodziny mew jest **śmieszka**. Dorosłe śmieszki są białe z popielato-białymi skrzydłami. Za okiem mają charakterystyczną plamkę uszną, a od wczesnej wiosny noszą brązowy „kaptur”. Młode mają brązowawy grzbiet i skrzydła. Nieco większa jest **mewa siwa**, a znacznie większe są, bardzo podobne do siebie: **mewa srebrzysta** (głównie w północnej części kraju), **mewa białogłowa** (głównie w południowej części kraju) i najrzadsza w Polsce **mewa romańska**. Mewy żerują w ciągu dnia często na składowiskach odpadów, a na noc przelatują na zbiorowe noclegowiska na wodzie, które skupiają nieraz wiele tysięcy osobników.

Proces **synurbizacji** obejmuje u nas stopniowo także kolejne gatunki ptaków. W cen-

trach miast Europy Zachodniej (szczególnie np. Londynu), gdzie rozpoczął się kilkadziesiąt lat wcześniej, można spotkać gatunki u nas w miastach prawie nie widywane, np. gęsi **gęgawy**, kaczki **głowienki** i **czernice** czy **czaple siwe**.

Ochrona prawna

Należy podkreślić, iż **wszystkie gatunki dziko żyjących ptaków podlegają w Polsce ochronie prawnej**. Mimo, iż taki stan prawny trwa już kilkadziesiąt lat, nadal wiele osób nie jest tego świadomych. Ochroną prawną objęte są bowiem nie tylko gatunki najrzadsze, ale i te licznie u nas występujące, jak np. wróble. Ochrona taka może mieć różną formę.

Olbrzymia większość ptaków podlega **ochronie ścisłej** na mocy **rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 6 października 2014 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt**. Dziewięć gatunków ptaków, w tym mewy srebrzysta i białogłowa oraz czapla siwa, podlega na mocy tego aktu **ochronie częściowej**. W stosunku do gatunków z obu tych grup stosuje się **zakazy** określone w § 6 rozporządzenia, m. in. zakaz umyślnego zabijania, okaleczania, płoszenia, chwywania i przetrzymywania. Od niektórych zakazów prawo przewiduje możliwość odstępstw, ale tylko w ściśle określonych sytuacjach.

Wreszcie 13 gatunków ptaków podlega w Polsce **ochronie przez ustawę z 13 października 1995 r. Prawo łowieckie** oraz **rozporządzenia Ministra Środowiska: z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych**, oraz **z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne**, m.in. właśnie poprzez ograniczone okresy polowań. Gatunkami łownymi spośród ptaków omawianych w tym artykule są: łyska i cztery gatunki kaczek z krzyżówką. Przede wszystkim art. 26 pkt 2) ustawy Prawo Łowieckie stanowi, że w skład obwodów łowieckich nie wchodzi: „*tereny w granicach administracyjnych miast; jeżeli jednak granice te obejmują większe obszary leśne lub rolne, z obszarów tych może być utworzony obwód łowiecki lub mogą być one włączone do innych obwodów łowieckich*”; czyli **miejskie zbiorniki wodne, rzeki i kanały, położone poza owymi „większymi obszarami leśnymi lub rolnymi” wolne są od polowań**.

Miejskie plusy i minusy

Wśród zalet, które mają dla ptaków wodnych tereny miejskie wymienić można występowanie niezamarzających wód, za sprawą ich podgrzania przez miejskie ścieki. Także temperatura powietrza jest nieco wyższa w miastach, gdzie budynki oddają ciepło, a ponadto zasłaniają od wiatrów. Łatwo też tu znaleźć, szczególnie w miejskich parkach, miejsca ze spokojną wodą i zasłoniętymi od wiatru brzegami, służące ptakom do wypoczynku.



Właściwe dokarmianie krzyżówek w Parku Miejskim w Ostrowie Wielkopolskim: drobno pokrojonym pieczywem na suchym podłożu (tutaj lód), odgarniętym ze śniegu. Fot. Paweł T. Dolata

Dla łownej kaczki krzyżówki na przykładzie Warszawy wykazano (Enge i inni 1998), że najistotniejsze znaczenie ma prawny zakaz polowań w miastach. Dlatego po rozpoczęciu okresu polowań, w połowie sierpnia, który to zresztą termin jest za wczesny (nie wszystkie młode są już lotne), przenoszą się one do miast i tam pozostają aż do wiosny.

Wielkie znaczenie ma występowanie w mieście bogatych źródeł pokarmu, związanych z człowiekiem. W przypadku mew są to składowiska odpadów. Duże stada tych ptaków pełnią ważną rolę sanitarną, oczyszczając je z odpadków żywności. Znaczne ilości ptaków żerują także w ujściach kolektorów ściekowych. Ptaki są też celowo dokarmiane, co w większym stopniu im szkodzi, niż pomaga, o czym niżej.

W miastach ptaki narażone są na kolizje z pojazdami mechanicznymi, liniami napowietrznymi i różnego typu budowlami (np. mostami). Narażone są też na agresję ze strony ludzi i psów, szczególnie przy - wynikającym z nabierania zaufania do ludzi - zmniejszeniu dystansu ucieczki. W dużych stadach ptaków, przebywających całą zimę w tych samych miejscach, łatwo rozprzestrzeniają się choroby zakaźne.

Zasada - nie dokarmiać

Jednym z głównych problemów dotyczących ptaków wodnych jest ich dokarmianie. Podnoszone przez różne osoby, organizacje i instytucje, apele o masowe dokarmianie wynikają z dobrej woli, ale niestety również z braku odpowiedniej wiedzy. Ich podstawą jest przekonanie, iż ptakom jest zimą bardzo źle i koniecznie trzeba im pomóc dokarmianiem. Dokładne badania wskazują jednak, iż dokarmianie poza okresami silnych mrozów nie jest konieczne, a niesie ze sobą wiele różnorodnych zagrożeń.

Po pierwsze dokarmianie jesienią powstrzymuje ptaki od udania się na wędrówkę, za-

klócając ich naturalny rytm roczny. Przestają im grozić niebezpieczeństwa związane z wędrówką (np. polowania na ich trasie), ale trudno ocenić, co daje im większy zysk. Z reguły dokarmianie prowadzone jest „odwrotnie” do potrzeb ptaków. W słoneczne, jesienne dni wielu jest chętnych do rzucenia kawałka chleba, ale w mroźną zimę przyzwyczajone ptaki czekają na nich daremnie.

Przede wszystkim podawany przez ludzi pokarm jest z reguły całkowicie odmienny od naturalnego. Przykładowo dla krzyżówki podstawą naturalnego pokarmu są nasiona, świeże części zielone i korzenie roślin, szczególnie rzęsa i nasiona traw. Uzupełniającym pokarmem (szczególnie późną wiosną) są drobne zwierzęta: owady (jaja, larwy i postacie dorosłe muchówek, komarów, widelnic, jętek i chruścików), skorupiaki, mięczaki (małże i ślimaki). Żerują również na polach (szczególnie latem i jesienią), zjadając pozostałe po żniwach ziarna zbóż, zwłaszcza jęczmień, pszenicę i kukurydzę. Zimą zjadają też żołądźce dębów i orzeszki buków (Majewski 1989). Ale przez ludzi karmione są zwykle przez wiele miesięcy zamokłym pieczywem, przez co cierpią na chroniczną biegunkę i zakwaszenie przewodu pokarmowego. Choroby powoduje też pieczywo spleśniałe. Według danych prof. dra hab. Ziemowita Kosińskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, wszystkie badane w Poznaniu w latach 1990. krzyżówki, które korzystały ze stałego dokarmiania, cierpiały na choroby przewodu pokarmowego.

Przekonywujących dowodów, że dokarmianie nie służy najchętniej dokarmianym ptakom - łabędziom niemym - dostarczyły badania dr. Andrzeja Czapulaka z Uniwersytetu Wrocławskiego. Porównał on kondycję znakowanych indywidualnie łabędzi powracających na tereny lęgowe na Stawach Milickich (Dolny Śląsk) z zimowisk w mia-

[cd. na str. 18 >>](#)

stach i poza nimi. Okazało się, że ptaki, które zimowały w miastach i korzystały z dokarmiania, częściej wcale nie przystępowały do lęgów, a jeśli to czyniły, to miały gorszy sukces lęgowy (mniej wyprowadzonych młodych) niż ptaki zimujące poza miastami i żywiące się pokarmem naturalnym. Badania porównawcze, wykonane w Krakowie i na sąsiednich terenach podmiejskich (Józkowicz i Górską-Klęk 1996), wykazały z kolei, iż w dokarmianym w mieście stadzie łabędzi bardzo wzrasta agresja. Ptaki w dużej mierze tracą czas i energię na walki o rzucane kawałki chleba.

Trzeba pamiętać, że ptaki wodne przystosowane są przez naturę do przetrwania nawet dużych mrozów. Uodparnia je na nie gęste upierzenie, nieprzemakające dzięki natłuszczeniu go specjalną wydzieloną z gruczołu kuprowego oraz gromadzony na zimę w organizmie zapas tłuszczu. Specjalny układ naczyń krwionośnych w łapach ogranicza stratę przez nie ciepła, podobnie jak chowanie nóg w upierzenie w czasie spoczynku na brzegu lub lodzie. Dla łabędzi wykazano, że zimą mogą nawet dwa tygodnie siedzieć na lodzie i nie żerować (Wieloch 1995). Siedzące tak nieruchomo dla oszczędności energii łabędzie często niesłusznie uznawane są za przymarznięte. Nieraz byłem wzywany do pomocy „*przymarzniętym ptakom*”, które po podejściu do nich po lodzie normalnie odlatywały albo spokojnie odchodziły na bezpieczną dla nich odległość.

Na podstawie powyższej wiedzy największa krajowa organizacja ochrony

ptaków - **Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków**, jak i specjalistyczna **Polska Grupa Badania Łabędzi**, apelują o **niedokarmianie ptaków wodnych, za wyjątkiem bardzo silnych mrozów, powodujących zamarzanie wód. Dokarmianie w takich przypadkach powinno być prowadzone w porozumieniu z ornitologami. Pokarmem mogą być wtedy ziarna zbóż (pszenicy, jęczmienia), kasze i surowe bądź gotowane bez soli warzywa. Zupełnie wykluczone są - jako bardzo szkodliwe dla ptaków - stare, spleśniałe lub leżące długo w wodzie pieczywo, pieczywo razowe, chipsy i słone paluszki (ptaki nie potrafią usuwać soli z organizmu). Pokarm należy podawać drobno pokrojony, na brzeg lub lód, by nie zamakał, co powoduje choroby przewodu pokarmowego.**

Przetrzymanywanie - z reguły niepotrzebne

Czasem ludzka niewiedza jest przyczyną chwytania ptaków, szczególnie łabędzi, i umieszczania ich na zimę w pomieszczeniach. Jest to stosunkowo łatwe, gdyż przy dokarmianiu zimą ich dystans ucieczki ulega silnemu zmniejszeniu. Jednak jest to zakazane prawnie, o czym wyżej. Wyjątkiem jest przewidziane w § 9 pkt 3) rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 6 października 2014 r. uchylene zakazu dla: „*chwytania zwierząt rannych i osłabionych w celu udzielenia im pomocy weterynaryjnej lub przemieszczania do ośrodków rehabilitacji zwierząt*”. Niestety, profesjonalnych ośrodków rehabilitacji, takich jak „Ptasi Azyl” przy Ogrodzie Zoologicznym w Warszawie, w kraju jest niewiele ponad 20. Ich dane ad-



resowe można znaleźć na stronie www.ptaki-polski.pl/azyle_dla_ptakow.html. Z konieczności, pomocą służą też niektóre inne ogrody zoologiczne, ale związane to jest z dobrą wolą ich dyrekcji i pracowników.

Łabędź jest silnym ptakiem, potrafi uderzeniem skrzydła zabić psa lub lisa albo złamać rękę człowiekowi. Niefachowe chwytanie może też spowodować obrażenia u samych ptaków. Dlatego należy także przed tym skontaktować się z ornitologami, najlepiej z Polskiej Grupy Badania Łabędzi.

Należy pamiętać, że przetrzymanywanie ptaków wodnych w pomieszczeniach może mieć dla nich fatalne skutki. Pozbawione kontaktu z wodą łabędzie i kaczki przestają wydzielać wspomnianą substancję natłuszczającą pióra. Znane są przypadki, iż wypuszczone po przezimowaniu łabędzie ... tonęły (Oko 1970). Ponadto w zamkniętych pomieszczeniach łatwo padają one ofiarami chorób, np. zapalenia płuc czy aspergilozy.

Ochrona i kształtowanie siedlisk

Zamiast pracochlonego, kosztownego i problematycznego w skutkach dokarmiania czy odławiania ptaków, można ułatwić im zimowanie w miastach w inny, znacznie prostszy sposób, w szczególności właściwy dla samorządów lokalnych i jednostek samorządowych. Jest nim **zachowanie miejsc, w których ptaki znajdą dobre warunki do odpoczynku i żerowania.** Należy w tym celu **powstrzymać tzw. „porządkowanie” miejskich stawów, jezior czy brzegów rzek, czyli po prostu niszczenie występującej tam roślinności.** Nawet niewielkie trzcinowiska czy pasy krzewów nad brzegami stanowią dla ptaków miejsce wypoczynku, ukrycia przed wiatrem czy noclegu. Naturalne brzegi pozwalają ptakom odpoczywać, w przeciwieństwie do betonowych, pionowych ścian, na które trudno jest im wyjść. Bardzo dobre miejsce wypoczynku dla ptaków wodnych stanowią nawet niewielkie wyspy, o ile są na tyle oddalone



U tysi wyraźnie widać skórzaste patki skórne przy palcach nóg Fot. Paweł T. Dolata



Para krzyżówek w okresie godowym w Parku Miejskim w Ostrowie Wielkopolskim Fot. Paweł T. Dolata

od brzegów, że ptaki nie są płoszone przez ludzi.

Zapewnienie bezpieczeństwa

Ważną sprawą, jaką można uczynić dla zimujących w miastach ptaków jest zapewnienie im bezpieczeństwa. Bywają one zabijane czy „dla zabawy” płoszone przez zwykłych wandalów. Znam przypadki, gdy ludzie spacerujący z psami szczuli je na stado kilkuset kaczek, bo „bawił” ich furkot podrywającego się w panice stada. Ptaki tracą wtedy znaczne ilości energii, potrzebnej do przetrwania zimy. **Wszelkie przypadki kłusownictwa czy wandalizmu przeciw ptakom powinny być traktowane tak jak każde łamanie prawa i powodować odpowiednią reakcję policji, straży miejskiej czy**

organów samorządu. Łamanie zakazów obowiązujących w stosunku do ptaków objętych ochroną gatunkową (łabędź niemy, większość gatunków kaczek, mewy), np. płoszenie czy chwytanie, stanowi wykroczenie z art. 127 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, a ich zabijanie jest przestępstwem z art. 181 § 3 ustawy Kodeks karny i podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Zabijanie czy inne formy kłusownictwa wobec ptaków z gatunków łownych (w tym krzyżówki i łyski) stanowią przestępstwo z art. 53 pkt 6 ustawy Prawo łowieckie i podlegają karze pozbawienia wolności do lat 5. Ściganie tych wykroczeń i przestępstw prowadzi Policja w trybie publicznoskargowym.

Kontakt ze specjalistami

Nakreślone powyżej zasady mają z konieczności ogólny charakter. Jeśli zachodzi potrzeba podjęcia jakichś działań związanych z zimującymi ptakami należy przede wszystkim nawiązać kontakt z zajmującymi się nimi specjalistami. W każdym mieście akademickim znajduje się co najmniej jedna placówka naukowa, zajmująca się ptakami. W wielu miastach działają lokalne grupy Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków (dane kontaktowe na stronie www.otop.org.pl/czlonkostwo/grupy-lokalne-otop/) lub inne stowarzyszenia przyrodnicze.

Źródła prawa

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych (Dz. U. Nr 45, poz. 433).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (Dz. U. Nr 48, poz. 459).

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 6 października 2014 r. w sprawie ochrony

gatunkowej zwierząt (Dz. U. poz. 1348). Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 1226, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 627, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997 Nr 88, poz. 553, z późn. zm.).

Literatura

BirdLife International 2004. Birds in Europe: population estimates, trends and conservation status. BirdLife International, Cambridge.

Bocheński M., Ciebiera O., Dolata P.T., Jerzak L., Zbyryt A. 2013. Ochrona ptaków w miastach. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim, Gorzów Wielkopolski.

Engel J., Keller M., Leszkowicz J., Zawadzki J. 1988. Synurbization of the mallard *Anas platyrhynchos* in Warsaw. Acta Ornithologica 24: 9–28.

Józkowicz A., Górska-Klęk L. 1996. Activity patterns of the Mute Swan *Cygnus olor* wintering in rural and urban habitats: a comparison. Acta Ornithologica 31: 45–51.

Luniak M. 1998. Synurbizacja – dostosowanie się zwierząt do urbanizacji. W: Barczak T., Indykiewicz P. (red.). Fauna miast. Wyd. Uczelniane Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy, Bydgoszcz: 13–19.

Majewski P. 1989. Krzyżówka – *Anas platyrhynchos* (Linnaeus, 1758). W: Łowiectwo. PWRiL, Warszawa: 263–269.

Neubauer G., Sikora A., Chodkiewicz T., Cenian Z., Chylarecki P., Archita B., Betleja J., Rohde Z., Wieloch M., Woźniak B., Zieliński P., Zielińska M. 2011. Monitoring populacji ptaków Polski w latach 2008–2009. Biuletyn Monitoringu Przyrody 8 (2011/1): 1–40.

Oko Z. 1970. Uwagi o ochronie łabędzia niemego, *Cygnus olor* (Gm.) w powiecie Międzybódz. Roczniki Akademii Rolniczej w Poznaniu 58, Ornitologia Stosowana 5: 45–47.

Sikora A., Rohde Z., Gromadzki M., Neubauer G., Chylarecki P. (red.). 2007. Atlas rozmieszczenia ptaków lęgowych Polski 1985–2000. Bogucki Wyd. Nauk., Poznań. Tomiałojć L., Stawarczyk T. 2003. Awifauna Polski. Rozmieszczenie, liczebność i zmiany. PTPP „pro Natura”, Wrocław.

Wieloch M. 1995. Zimowanie łabędzi. Zielone Brygady 12 (78): 68–69.

Wieloch M., Włodarczyk R., Czapulak A. 2004. Mute Swan. BWP Update 6, 1–2: 1–38.

Paweł T. Dolata

Autor artykułu jest magistrem prawa, specjalizującym się w prawnej ochronie przyrody. Od 1997 r. jest społecznie liderem Południowowielkopolskiej Grupy Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków www.pwg.otop.org.pl, był też współzałożycielem Polskiej Grupy Badań Łabędzi przy Zakładzie Ornitologii Polskiej Akademii Nauk.



Trzy młodoociane mewy w czasie swej pierwszej zimy: od lewej dwie śmieszki, po prawej mewa siwa Fot. Paweł T. Dolata



Młoda mewy srebrzysta – drugie miejsce w kategorii „Młodzież” Fot. Weronika Becela



Sierpówka – trzecie miejsce w kategorii „Dzieci” Fot. Julia Gnyp



Gołębie miejskie – trzecie miejsce w kategorii „Młodzież” Fot. Agata Koster



Samiec gęsiorka – pierwsze miejsce w kategorii „Dorośli” Fot. Barbara Gnyp



Gody bocianów białych – trzecie miejsce w kategorii „Dorośli” Fot. Marta Zaworska



Pisklęta gęsi domowej – drugie miejsce w kategorii „Dorośli” Fot. Zuzanna Gumpert



Puszczyk mszary – pierwsze miejsce w kategorii „Dzieci” Fot. Bartosz Krupa



W ramach projektu pn. „Ptaki w Czterech Porach Roku” zrealizowany został ogólnopolski konkurs fotograficzny. Uczestnicy nadsyłali wykonane zdjęcia za pomocą specjalnej aplikacji umieszczonej na facebook’owym fanpage’u projektu. Spośród nadsyłanych prac jury wybrało zwycięzców w trzech kategoriach wiekowych: „Dzieci”, „Młodzież” i „Dorośli”. Poniżej zaprezentowano zdjęcia laureatów. Więcej informacji o projekcie oraz prace wszystkich uczestników konkursu można znaleźć na fanpage’u „Ptaki w Czterech Porach Roku”.



Samiec kosa – drugie miejsce w kategorii „Dzieci” Fot. Iwona Chmiel



Samica nurogęsi – pierwsze miejsce w kategorii „Młodzież” Fot. Marek Leś